

IX kadencja



# **KANCELARIA SEJMU**

## **Biuro Komisji Sejmowych**

### **PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA**

- **KOMISJI NADZWYCZAJNEJ**  
**DO SPRAW ZMIAN W KODYFIKACJACH**  
**(NR 24)**  
z dnia 23 marca 2022 r.



---

## Pełny zapis przebiegu posiedzenia

### Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach (nr 24)

23 marca 2022 r.

Komisja Nadzwyczajna do spraw zmian w kodyfikacjach, obradująca pod przewodnictwem posła **Piotra Saka (PiS)**, przewodniczącego Komisji, rozpatrzyła:

- uchwałę Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2087);
- rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego (druk nr 2027);
- wniosek o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw (druk nr 2024) do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego.

W posiedzeniu udział wzięli: **Michał Wójcik** minister – członek Rady Ministrów wraz ze współpracownikami, **Marcin Warchoła** sekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz ze współpracownikami, **Tomasz Szafrąński** dyrektor Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej wraz ze współpracownikami, **Filip Ostrowski** dyrektor Biura do spraw Reformy Nadzoru Właścielskiego w Ministerstwie Aktywów Państwowych wraz ze współpracownikami, **Andrzej Maciążek** wiceprezes zarządu Polskiej Izby Ubezpieczeń, **Joanna Helios** przedstawicielka Krajowej Rady radców Prawnych, **Krzysztof Kwiatkowski** senator RP oraz **Michał Boruczowski** stały doradca Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Agnieszka Grybska**, **Sylwia Łaska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych; **Monika Bies-Olak**, **Magdalena Kłorek**, **Adam Niewęglowski**, **Łukasz Nykiel** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

#### **Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dzień dobry, witam serdecznie. Otwieram posiedzenie Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach. Witam państwa posłów i zaproszonych gości. W pierwszej kolejności chciałbym serdecznie powitać pana ministra Marcina Warchoła, sekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości wraz z zespołem towarzyszącym, z panem Tomaszem Szafrąńskim dyrektorem Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, panią Agnieszką Welenc, prokuratorem z Biura Prezydialnego Prokuratury Krajowej, jak również pana Bartosza Jakubowskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Legislacyjnego Prawa Karnego. Witam również serdecznie pana ministra Michała Wójcika, członka Rady Ministrów wraz z osobami towarzyszącymi, panią Kariną Bednik, panią Katarzyną Świebodą-Miśkiewicz, panią Małgorzatą Słowińską, jak również panem Jarosławem Kożą. Witam również przedstawicieli Ministerstwa Aktywów Państwowych z panem dyrektorem Filipem Ostrowskim na czele. Witam przedstawicieli osób, które zasygnalizowały wolę uczestnictwa w posiedzeniu Komisji, pana Andrzeja Maciążka, przedstawiciela Polskiej Izby Ubezpieczeń.

Szanowni państwo, po ogłoszeniach komisyjnych przechodzę do kwestii technicznych. Informuję, że posiedzenie zostało zwołane na podstawie art. 198j ust. 2 regulaminu Sejmu i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość. Proszę członków Komisji o zalogowanie się do systemu do głosowania i naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności. Przypominam, że posłowie obecni w sali głosują wyłącznie przy użyciu kart

do głosowania. Zweryfikujemy teraz kwestię kworum. W międzyczasie pozwolę sobie powitać przedstawicieli Biura Legislacyjnego, witam serdecznie panie i panów mecenasów. Zamykam głosowanie, proszę o udzielenie informacji co do kworum? Jest 11 posłów, zatem stwierdzam kworum.

Porządek dzienny dzisiejszego posiedzenia obejmuje rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Witam serdecznie pana senatora Krzysztofa Kwiatkowskiego, który reprezentuje Senat. Drugi punkt: rozpatrzenie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego. Trzeci punkt: rozpatrzenie wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks karny oraz niektórych innych ustaw do podkomisji stałej do spraw nowelizacji prawa karnego.

Szanowni państwo, mam taką propozycję racjonalizatorsko-usprawniającą, żeby była możliwość przemodyfikowania porządku obrad w ten sposób, że zaczęlibyśmy od rozpatrzenia wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy do podkomisji. Tu kwestia wydaje się dograna i zsynchronizowana, jest też zgoda ze strony przedstawicieli opozycji, a pozostałe punkty rozpatrywalibyśmy już zgodnie z wyznaczoną kolejnością. Czy jest jakiś sprzeciw? Nie ma. Pozwolę sobie przejść do porządku dziennego po tym delikatnym retuszu i modyfikacji.

Rozpatrzenie wniosku o skierowanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy. Czy jest ewentualna wola dyskusji w tym zakresie? Wydaje mi się, że projekt zostanie skierowany, tak jak wynika z założeń i pomysłu, do podkomisji stałej. Jak wiadomo, projekt jest bardzo obszerny, to jest bardzo głęboka reforma prawa karnego i wydaje się, że to będzie najważniejsze miejsce do tego, żeby przeprowadzić projekt i dokonać jego ewaluacji. Jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, to zakładam, że nie ma tutaj żadnych oponentów. Przekazujemy więc projekt do podkomisji stałej. Jednocześnie informuję wszystkich członków podkomisji, że posiedzenie odbędzie się najprawdopodobniej w czwartek około godziny 12.00–13.00. Będę prosił o to, żeby ten termin już sobie wstępnie zarezerwować. Dziękuję serdecznie.

Panie ministrze, myślę, że w tej sytuacji pana rola i misja się na dzisiaj wyczerpała. Bardzo dziękuję za udział i do zobaczenia. Żeby była jasność, mówimy o przyszłym tygodniu.

#### **Głos z sali:**

Tylko żeby te terminy były zachowane, bo kodeksowo one są...

#### **Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Komisje regulaminowe 5 dni wcześniej, oczywiście będziemy o tym pamiętać, ale dziękuję za przypomnienie. Pamiętamy.

Szanowni państwo, przechodzimy zatem do pkt 2: rozpatrzenie uchwały Senatu w sprawie ustawy o zmianie ustawy Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw. Panie senatorze, to pana czas, proszę bardzo.

#### **Senator Krzysztof Kwiatkowski:**

Panie przewodniczący, panie i panowie posłowie, Senat, po rozpatrzeniu uchwalonej przez Sejm na posiedzeniu w dniu 9 lutego 2022 roku ustawy o zmianie ustawy – Kodeks spółek handlowych oraz niektórych innych ustaw odrzucił projekt ustawy w całości. Dlaczego? W trakcie prac nad projektem w Sejmie, nad poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu, zdecydowanie rozszerzono zakres przedłożenia, wykraczając tym samym poza dopuszczalny konstytucyjnie zakres poprawki sejmowej. Przeczytam państwu oczywiście opinię senackiej Komisji Ustawodawczej, tożsamej w tym zakresie z opinią Biura Legislacyjnego Senatu i uzasadnieniem decyzji całego Senatu.

Niezależnie od zmian w ustawie – Kodeks postępowania cywilnego i ustawie o komercjalizacji i innych uprawnieniach pracowników, ustawie o Krajowym Rejestrze Sądowym, prawie upadłościowym, Kodeksie spółek handlowych, ustawodawca zdecydował się w tej nowelizacji zmienić również szereg innych ustaw poprawkami zgłoszonymi podczas drugiego czytania. Kolokwialnie można powiedzieć „przy okazji” znowelizowano między innymi ustawę o działach administracji rządowej, Polskiej Agencji Rozwoju Przedsiębiorczości, o postępowaniach w sprawach dotyczących pomocy publicznej, o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanej ze środków publicznych, o Narodowym Centrum

Badań i Rozwoju, o Prokuraturii Generalnej RP, o Centralnym Porcie Komunikacyjnym czy Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce. Zmiany te realizują koncepcję pomysłu ustawodawcy, które nie pozostają w żadnym związku tematycznym, merytorycznym i funkcjonalnym z istotą, meritum zmian dokonywanych w Kodeksie spółek handlowych. Nie wprowadzają zmian będących konsekwencją kodyfikacji k.s.h. Nie są nawet luźno związane z szeroko rozumianym prawem spółek.

Zgodnie z art. 119 ust. 1 konstytucji Sejm rozpatruje projekty ustawy w trzech czytaniach. Zasada trzech czytań oznacza konieczność trzykrotnego rozpatrywania przez Sejm tego samego projektu ustawy. Ewentualne poprawki, polegające na uzupełnieniu projektu ustawy o nową treść, powinny pozostawać w związku z projektem złożonym w Sejmie, przy czym konieczne jest, aby relacja ta miała wymiar nie tylko formalny, ale również merytoryczny. Oznacza to, że konkretne poprawki dotyczące projektu powinny odpowiednio wiązać się z jego treścią, zmierzać do modyfikacji pierwotnej treści projektu, a nie do stworzenia nowego projektu. Dopuszczalny zakres poprawek nie powinien wychodzić poza zakres przedmiotowy projektu, lecz generalnie pogłębiać ten zakres. Wszelkie treści normatywne wykraczające poza powyżej określone ramy poprawki powinny być poddane wszystkim etapom procesu legislacyjnego, co ma oczywiście eliminować ryzyko ich niedopracowania lub przypadkowości. Odmienne stanowisko oznaczałoby obejście konstytucyjnych wymagań dotyczących inicjatywy ustawodawczej i trzech czytań projektu. Oczywiście nie będę już powoływał stosownych wyroków Trybunału Konstytucyjnego w tym zakresie.

Zmiany dokonywane ustawą w następstwie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu stanowią nowość normatywną i wykraczają tym samym poza przedmiot i cel projektu ustawy. Ze względu na wymogi konstytucyjne kształtujące parlamentarny proces stanowienia prawa tego rodzaju propozycje legislacyjne powinny stanowić przedmiot odrębnych inicjatyw ustawodawczych. W zasadzie w przypadku zmian, które tu wprowadzono, potrzeba by dwóch odrębnych inicjatyw legislacyjnych. Dodanie do ustawy przepisów zmieniających, nieobjętych zakresem przedłożenia, budzi również zastrzeżenia natury legislacyjnej, co może prowadzić do uznania ustawy za niezgodną z zasadą przyzwoitej legislacji, czyli art. 2 konstytucji.

Zgodnie z § 92 ust. 1 Zasad techniki prawodawczej jedną ustawą zmieniającą obejmuje się tylko jedną ustawę. W myśl ust. 2 wskazanego paragrafu odstępnie od tej zasady jest dopuszczalne tylko w przypadku, gdy między zmienianymi ustawami występują niewątpliwe związki tematyczne lub do zrealizowania zamysłu prawodawcy niezbędne jest jednoczesne dokonanie zmian w kilku ustawach. Modyfikacji dokonywanych w następstwie poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu nie można w tym przypadku w żaden sposób uznać za konsekwencję noweli k.s.h. Nie można też mówić o jednym, wspólnym zamysle prawodawcy przyświecającym zmianom Kodeksu spółek handlowych i zmianom dokonywanym w ustawach, które dotyczą zgłoszonych podczas posiedzenia plenarnego poprawek.

Innymi słowy zmiany wprowadzane na przykład w art. 3, 6, 7, 9, 10, 11, 12 i od 14 do 18 nowelizacji nie są konsekwencją zmian dokonywanych przez art. 1 tej ustawy i są one niezależnymi pomysłami legislacyjnymi i jako takie, w myśl zasad techniki prawodawczej, zgodnie ze sztuką powinny być przedmiotem odrębnych ustaw. Co więcej, skoro pomiędzy zmianami dokonywanymi w k.s.h. a zmianami będącymi przedmiotem poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu nie ma żadnych związków tematycznych, uznali to także przedstawiciele niektórych resortów, zgłaszający swoje wątpliwości w tym zakresie, na przykład w obszarze sprawowania pewnego nadzoru nad niektórymi instytucjami, trudno uznać k.s.h. za podstawową ustawę nowelizowaną.

Tym samym artykuły zmieniające powinny być zamieszczone w innej kolejności, od najstarszej do najmłodszej nowelizowanej ustawy. W tym wypadku należy także kierować się nie meritum zmienianych ustaw i dokonywanych w nich zmian, ale chronologią, zaś tytuł noweli w ogólnym określeniu przedmiotu ustawy powinien być sformułowany opisowo poprzez podanie w nim ogólnie wspólnego przedmiotu noweli. Skądinąd w tym wypadku byłoby to trudne, bo wspólnego przedmiotu nowelizacji po prostu nie ma. Struktura ustawy i jej tytuł sugerują na przykład, że zmiany w ustawie o działach

administracji rządowej są konsekwencją zmian dokonywanych w k.s.h., co oczywiście nie jest zgodne z prawdą.

W kontekście zasad techniki prawodawczej warto także zwrócić uwagę na § 93 ust. 3, który przewiduje, że w szczególnie uzasadnionych przypadkach, jeżeli jest to konieczne dla uniknięcia luki w prawie, w ustawie zmieniającej można wyjątkowo zmieścić przepisy, które regulują sprawy wykraczające poza zakres unormowania ustawy zmienianej. Przyjmuje się w tym przypadku, że pewność prawa jest wartością podlegającą większej ochronie aniżeli konsekwencje co do zakresu przedmiotowego i podmiotowego ustawy. Niemniej zmiany dokonywane poprawkami zgłoszonymi w drugim czytaniu nie mogą być w tym przypadku uznane za dopuszczalne. Potwierdza to zresztą pogląd prawodawcy wyrażony w art. 37 – przepis o wejściu w życie.

Skoro, tak jak powiedziałem, zmiany wymienione, dokonywane w art. 3, 6, 7, 9, 11, 12, od 14 do 18 rozpatrywanej ustawy mają wejść w życie po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia, oznacza to, że nie są one, w ocenie ustawodawcy, konieczne natychmiast. Realizacja celu założonego przez ustawodawcę może poczekać oraz de facto nie prowadzą one do usunięcia luk w prawie, ale do realizacji nowej, merytorycznej koncepcji. Gdyby zmiany służyły usunięciu luk, wchodziłyby w życie zdecydowanie wcześniej niż po upływie pół roku od dnia ogłoszenia ustawy. Ponieważ nowa koncepcja nie mieści się w zakresie regulacji ustawy nowelizującej k.s.h. oraz biorąc pod uwagę, że ma ona wejść w życie co do zasady z sześciomiesięcznym *vacatio legis*, należałoby dokonać stosownych korekt systemu prawnego odrębnym albo odrębnymi aktami prawnymi, a nie przy okazji modyfikacji k.s.h.

Jednocześnie Senat powziął zasadnicze wątpliwości odnośnie do prawidłowości rozwiązań, które mają stać się częścią k.s.h. W trakcie prac nad ustawą podzielono zastrzeżenia dotyczące proponowanych rozwiązań podniesione przez przedstawicieli doktryny prawa spółek. Senat zamówił dwie opinie w tym zakresie – pana profesora Kardasa i pana prezesa Romanowskiego. Powiem delikatnie i eufemistycznie, że są one miazdzące dla projektu w sensie negatywnej oceny tego projektu i sposobu przedstawionych rozwiązań. W trakcie prac nad ustawą zastrzeżenia były podzielane przez – tak jak powiedziałem – przedstawicieli doktryny prawa spółek, przedstawicieli organizacji gospodarczych biorących udział w posiedzeniu Komisji.

Bardziej ogólnie podsumowując tę opinię, mogę zaznaczyć, że większość przedstawicieli doktryny, bo oczywiście nie mówimy, że wszyscy, widzieliśmy także opinie, które do projektu dołączała strona rządowa, sprzeciwia się zaproponowanym w noweli rozwiązaniom. Dotyczy to także osób, które do pewnego momentu uczestniczyły w zespole przygotowującym projekt. Jako wady proponowanych rozwiązań w opiniach, które przedstawiono podczas posiedzenia Senatu, a także w opiniach zamówionych przez Senat, wskazano między innymi: 1) zasadniczą wadliwość przyjętej koncepcji prawa grup spółek, która w ocenie przedstawiających opinię będzie skutkować w szczególności: naruszeniem interesów współników mniejszościowych, zagrożeniem interesów spółek zależnych i ich wierzycieli, a także pozostawianiem poza zakresem regulacji tak zwanych koncernów faktycznych; 2) nadmiarową, zbędną regulacją ładu korporacyjnego spółek kapitałowych; 3) błędną identyfikacją istotnych zagadnień dotyczących funkcjonowania grup kapitałowych – nie chroni ona w szczególności, w ocenie przedstawiających opinię: a) menedżerów spółek zależnych przed odpowiedzialnością karną z tytułu działania w interesie grupy kapitałowej – przeciwnie: istotnie zwiększa takie ryzyko w ocenie pana profesora Kardasa i profesora Romanowskiego; b) akcjonariuszy mniejszościowych przed nadużyciem prawa większości – przeciwnie: iluzoryczny jest w ocenie opiniujących system odpowiedzialności spółki dominującej; c) wierzycieli spółki zależnej przed nadużyciem osobowości prawnej spółki; 4) przeciwnie skuteczną regulację obowiązków informacyjnych zarządów spółki akcyjnej wobec rady nadzorczej; 5) rozmycia odpowiedzialności zarządu i rady nadzorczej; 6) uniemożliwienie prawidłowej realizacji obowiązków podmiotu wiodącego w konglomeracie finansowym; 7) otwarcie drogi do wywłaszczenia akcjonariuszy mniejszościowych, posiadających istotne pakiety akcji, ale mniejsze niż 25%.

Szanowni państwo, nie jestem aż tak krytyczny jak profesorowie nauk prawnych, którzy przedstawiali opinie. Generalnie uważam, że obszary, które są wskazane w tej nowelizacji, wymagają zmian, ale w sposób szczególny, z uwagi na sposób procedowa-

nia tego projektu, zwłaszcza w drugim czytaniu, decyzja Senatu mogła być tylko jedna. Nie byliśmy w stanie usunąć czy też poprawić tych błędów natury konstytucyjnej i legislacyjnej w zakresie dyskusji merytorycznej. Dlatego jest decyzja Senatu o odrzuceniu projektu w całości. Senat uznał, że ustawa procedowana w taki sposób nie powinna stać się częścią porządku prawnego. Problematyka prawa holdingowego, sposobu jego uregulowania w polskim prawie powinna stać się przedmiotem nowelizacji przepisów prawa i w tym zakresie mogą zadeklarować, że druga izba parlamentu jest otwarta na takie prace. W sposób szczególnie oczywiście przyczyni się do tego dobre i zgodne z przepisami procedowanie tego projektu, uwzględniające zasady konstytucyjne i zasady prawidłowej legislacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Serdecznie dziękuję, panie senatorze, za ten syntetyczny wykład, minireferat. Dziękuję też w jakimś stopniu za to votum separatum, które wybrzmiało.

**Senator Krzysztof Kwiatkowski:**

Za daleko pan przewodniczący idzie, mówiąc o votum separatum. Mówię, że generalnie jest to przedmiotem, obszarem prac, które powinniśmy prowadzić.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję serdecznie i przepraszam za tę moją ekstensywną interpretację. Proszę o wybaczenie. Czy ewentualnie ktoś ze strony rządowej, ewentualnie ze strony Biura Legislacyjnego chciałby się odnieść? Widzę, że do wypowiedzi przygotowuje się pan poseł Kowalski, ale w pierwszej kolejności te kwestie związane z organami instytucjonalnymi. Proszę bardzo, Biuro Legislacyjne.

**Legislator Łukasz Nykiel:**

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my nie zgłaszamy uwag do uchwały Senatu. Chcielibyśmy przypomnieć to, co mówiliśmy na etapie prac Komisji, która rozpatrywała zgłoszone poprawki w drugim czytaniu. My też zgłaszaliśmy zastrzeżenia natury konstytucyjnej, iż poprawki, które były zgłaszane w drugim czytaniu, wykraczają poza zakres projektu. Z tą częścią uchwały Senatu wypada się nam zgodzić.

Druga kwestia, o której chciałbym powiedzieć, to ta, iż przy odrzuceniu uchwały Senatu o odrzuceniu i podpisaniu tej ustawy przez pana prezydenta, kiedy ona by weszła do porządku prawnego, w naszej ocenie wymagałaby pilnej nowelizacji. Wynika to z błędów, o których mówił pan senator, błędów legislacyjnych w zakresie wprowadzanych zmian. Dlatego też w tej części, w naszej ocenie, również zgadzamy się z uchwałą Senatu.

Co do części uchwały, która kontestowała problematykę czy sposób wprowadzenia prawa holdingowego do porządku prawnego, to jest to kwestia czysto merytoryczna, która też wybrzmiała dosyć obficie na etapie pracy w Komisji i w podkomisji w Sejmie. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Panie mecenasie myślę, że tutaj przedstawiciel Ministerstwa Aktywów Państwowych będzie absorbował te uwagi, zastrzeżenia i sugestie co do ewentualnych zmian i myślę, że jeżeli są tu jakieś pomysły ze strony Biura Legislacyjnego co do korekt, to wiadomo, że mamy w tym momencie taki a nie inny projekt, czyli zero-jedynkowy, binarny, więc siłą rzeczy ciężko w tym momencie cokolwiek tutaj modyfikować. Mam nadzieję, że zostanie to tutaj przeanalizowane przez Ministerstwo Aktywów Państwowych. O udzielenie głosu prosił pan poseł Kowalski i później pani marszałek Dolniak. Proszę bardzo. Panie pośle, musi pan aktywować mikrofon.

**Poseł Janusz Kowalski (PiS):**

Panie przewodniczący, szanowni państwo, serdecznie dziękuję panu senatorowi Krzysztofowi Kwiatkowskiemu za tę rzeczywiście końcową opinię wskazującą na własny, osobisty pogląd, że uregulowanie kwestii dotyczącej grup spółek w polskim prawie wymaga takiej regulacji. Ta regulacja w tej chwili jest na finiszu. Wierzę, że w związku z tym, że łączy nas to, że mamy wspólny mianownik, jesteśmy absolwentami Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Łódzkiego, będziemy mieć w tej sprawie konsekwentnie

zdanie i będę zachęcał wszystkich posłów do tego, aby podjęli taką decyzję, by przyjąć tę regulację, a więc odrzucić weto Senatu w tej sprawie.

W sytuacji, w której Polska się dzisiaj znalazła, kiedy potrzebne są bardzo szybkie i precyzyjne decyzje dotyczące realizacji między innymi kwestii budowy nowoczesnej armii, a więc siłą Polskiej Grupy Zbrojeniowej czy innych polskich koncernów, które chociażby w obszarze energetyki zajmują się transformacją energetyczną, realizacja na gruncie tych przepisów, które zaproponowaliśmy, wspólnych strategii biznesowych, wspólnych strategii, które umożliwiają szybsze realizacje projektów biznesowych, jest wręcz naturalną koniecznością. Szanowni państwo, innymi słowy regulacje Kodeksu spółek handlowych w zakresie grup spółek nigdy nie były tak potrzebne jak właśnie dzisiaj. W mojej ocenie, patrząc się chociażby na PGZ, który jest konglomeratem ponad setki spółek, przyjęcie tych regulacji pozwoli osiągnąć to, co jest konsensusem ponadpartyjnym, czyli doprowadzi do szybszej modernizacji polskiej armii, bo jednak regulacje Kodeksu spółek handlowych z 2000 roku są w tym zakresie po prostu ubogie, a w zasadzie nie ma żadnych regulacji, które umożliwiają realizację wspólnej strategii przez grupę spółek.

Innymi słowy, uprzejmie proszę, szanując stanowisko Senatu, o to, żeby jednak doprowadzić do tego, żeby te przepisy weszły w życie. My w związku z tym, że toczyliśmy dyskusję w gronie ponad 60 ekspertów i na etapie prac sejmowych rzeczywiście poprawiliśmy pewne zastrzeżenia, które zgłaszały organizacje pracodawców czy nawet Sąd Najwyższy i ten projekt jest naprawdę dobrym projektem i bardzo potrzebnym. Oczywiście nadal będziemy monitorować realizację tych przepisów.

Byłoby rzeczą bardzo niedobłą z punktu widzenia interesów wszystkich grup spółek, tych kontrolowanych przez Skarb Państwa i tych prywatnych, bo pamiętajmy, że bardzo dużo grup spółek, które należą do polskich inwestorów, do polskich przedsiębiorców, boryka się dzisiaj z koniecznością podejmowania szybkich i konkretnych decyzji w zmieniającej się sytuacji gospodarczej i geopolitycznej. Ten projekt, reforma Kodeksu spółek handlowych, jest dzisiaj najlepszym argumentem, żeby realizować te przedsięwzięcia. W związku z tym uprzejmie proszę, mając w szacunku uwagi, o których mówi pan senator Krzysztof Kwiatkowski, aby podjąć decyzję o doprowadzeniu do tego, że ta ustawa trafi na biurko pana prezydenta. Dziękuję.

#### **Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję panie pośle. Pani przewodnicząca, proszę bardzo.

#### **Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Panie pośle Kowalski, jeżeli myśli pan, że można dobrze funkcjonować na podstawie złego prawa, to chyba nigdy w praktyce pan prawa nie stosował, bo jak jesteśmy tutaj wszyscy razem, to doskonale wiemy, że lepiej jak nie ma złego prawa niż jak jest i burzy nam rzeczywistość. To tak krótko ad vocem do tej wypowiedzi.

Wysłuchałam też wystąpienia pana senatora, który przedstawił stanowisko Senatu i nie słyszałam w tej wypowiedzi, by padły tam słowa poparcia dla tego projektu, nie mówię już o części dodatkowych przepisów. Ale odnosząc się do Kodeksu spółek handlowych, rzeczywistość się zmienia, w związku z tym zmieniać się musi również prawo, jednak prawo musi się zmieniać w kierunku pozytywnym i stanowić podstawę funkcjonowania, które to działania w ramach rzeczywistości usprawnia, a nie utrudnia, a wręcz komplikuje.

Odnosząc się teraz do samej uchwalonej ustawy, można ją podzielić na dwa tematy, czyli pierwszy temat dotyczący dodatkowych przepisów, które pojawiły się w drugim czytaniu. Sejm i komisje są tymi miejscami, gdzie należy dyskutować o projekcie, wprowadzać tam propozycje zmian, innego brzmienia treści przepisu, dyskusji nad sensem wprowadzenia kolejnych poprawek i kolejnych zmian. Jak państwo doskonale pamiętacie, dyskusja nad tymi poprawkami, które nie dotyczyły materii Kodeksu spółek handlowych, nie toczyła się w ogóle. Usłyszeliśmy o tych poprawkach w trakcie drugiego czytania, a na posiedzeniu komisji sejmowej, na posiedzeniu Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach, nikt, nawet spośród przedstawicieli ministerstw obecnych na posiedzeniu Komisji, nie wypowiedział merytorycznej treści uzasadnienia tych



poprawek, więc dyskusja na temat tych poprawek w ogóle się nie przetoczyła. Ja już nie będę powtarzać tego, co powiedział przedstawiciel Biura Legislacyjnego, bo te tematy również chciałam podnieść, ale macie państwo pełną świadomość, jak złe przepisy tworzyacie, ponieważ one natychmiast będą wymagały poprawek, czyli pan prezydent je podpisze, po czym okaże się, że w Sejmie muszą się znaleźć projekty ustaw, które tę ustawę będą poprawiać. Już z tego powodu nie powinniście państwo głosować za tym projektem.

Dochodzi do tego jeszcze treść Kodeksu spółek handlowych. Poprawki, które państwo przegłosowaliście, miały charakter kosmetyczny i nie wprowadzały żadnych zmian, jeżeli chodzi o zasadniczą oś czy treść tego projektu. Mówimy tu o prawie spółek, czyli prawie holdingowym, w odniesieniu do którego chociażby Sąd Najwyższy wypowiedział się, że zaproponowane przepisy grożą chaosem prawnym. W zasadzie czy można znaleźć gorszą, bardziej negatywną opinię aniżeli właśnie taka? Przedstawiciele świata nauki, którzy zajmują się prawem handlowym – Kodeksem spółek handlowych, potwierdzili również w opiniach uzupełniających, bo sporządzali opinie także w trakcie procedowania tego projektu w Sejmie, że zmiany, które państwo zaproponowaliście, przy czym przyjęliście tylko propozycje zgłoszone przez większość sejmową, bo nie zostały przyjęte propozycje i rozwiązania instytucji pozasejmowych, świata przedsiębiorczości, chociażby Konfederacji Lewiatan, Krajowej Izby Radców Prawnych... Tamte uwagi podobnie jak i zastrzeżenia opozycji w ogóle nie zostały przyjęte.

Ja mam nadzieję, że czas między dzisiejszym posiedzeniem Komisji a głosowaniem, pewnie jutrzejszym, pozwoli państwu na takie przemyślenie, że ostatecznie zagłosujecie przeciwko tejże ustawie. Podobnie jak udało się ostatnio odrzucić klauzule bezkarności, czyli pozwolenie na to, żeby nie odpowiadać za czyny popełnione z winy umyślnej – wiem i chcę popełnić. To państwo chcieliście zlikwidować w przepisach o klauzuli bezkarności. Mam nadzieję, że dzisiaj też odstąpicie państwo od tego projektu, bo zmiany są potrzebne, ale takie zmiany, które pozwolą przedsiębiorcom iść do przodu, pozwolą im na działanie zgodne z prawem, ale pozytywnie kreujące ich działalność gospodarczą. To, co państwo proponujecie nie dość, że tego nie czyni, to jeszcze będzie wymagać w szeregu aspektów przepisów zawartych w tej ustawie niezwłocznej zmiany. Jeżeli przedsiębiorca i obywatel mają się odnaleźć w takim chaosie tworzenia prawa, to proszę wybaczyć, ale zamiast dwóch byle jakich przepisów lepiej jeden, a dobry. Bardzo dziękuję.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Dziękuję bardzo. Przedstawiciel Ministerstwa Aktywów Państwowych, proszę bardzo, panie dyrektorze.

**Dyrektor Biura do spraw Reformy Nadzoru Właścicielskiego w Ministerstwie Aktywów Państwowych Filip Ostrowski:**

Dziękuję bardzo. Pani przewodniczący, odnosząc się tylko w części do uwag pani marszałek Dolniak, chciałem zwrócić uwagę, że nie jest ścisłe powiedzenie, że uwagi Sądu Najwyższego pozostają aktualne. Te uwagi o tyle pozostają nieaktualne, że zmieniła się definicja grupy spółek. Zmieniła się w sposób wychodzący naprzeciw uwagom Sądu Najwyższego. Po pierwsze, wyewoluowała w stronę subiektywnej oceny pojęć nieostrych i po drugie, pojawił się wyraźnie moment kontroli tychże pojęć. Tym momentem jest kontrola uchwały organu właścicielskiego o uczestnictwie w grupie spółek.

Drugą nieścisłością jest to, że pani marszałek stwierdziła, iż nie uwzględniliśmy uwag organizacji społecznych. Jak wiedzą wszyscy państwo, którzy uczestniczyli w tych pracach, jest to po prostu błędne stanowisko. Uwagi te zostały uwzględnione, akurat ja też, jeżeli chodzi o samorząd radcowski czy jeżeli chodzi o organizację Lewiatan, z obiema tymi organizacjami byłem w kontakcie, w związku z tym też i z tych okoliczności mogę potwierdzić, że oni też uważają, że częściowo ich uwagi zostały uwzględnione, nawet jeżeli nie zostały uwzględnione wszystkie uwagi.

Kończąc, jeżeli chodzi o uwagi opozycji, to w toku całego procesu legislacyjnego była jedna uwaga opozycji w pierwszym czytaniu w Komisji, w podkomisji, ponownie w Komisji, w drugim czytaniu. Za każdym razem był to wniosek o odrzucenie projektu w całości, więc jest to uwaga, którą, jeżeli Wysoka Izba oceniała ten projekt jako taki, który powinien być procedowany, ciężko było uwzględnić, bo oznaczałaby zakończenie prac nad tym

projektem. Z panią marszałek rozmawialiśmy jeszcze w toku pierwszego czytania, przed rozpoczęciem prac sejmowych. To też była okazja, żeby rozmawiać o kształcie projektu.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Rzeczywiście, podsumowując to jak zwykle opozycja wpadła w grzęzawisko totalnej negacji. To jest już ostatni epilog możliwości kontestowania. Oczywiście to państwa prawo, niemniej jednak wydaje mi się, że argumenty, które zostały tutaj podniesione i zaakcentowane, pokazują, że ta narracja daleko odbiega od realiów, a przede wszystkim od prawdy. Proszę bardzo, pani marszałek.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Panie przewodniczący, z tego co wiem, jest pan prawnikiem, więc mówienie takich rzeczy, że należy te ustawy poprzeć i odrzucić uchwałę Senatu jest niezrozumiałe. Nie będę już wchodzić w szczegóły, bo zostały one tutaj w sposób jednoznaczny wyartykułowane.

Do przedstawiciela ministerstwa, to że uwzględni się jakieś drobne, niewielkie zmiany, nie ma większego znaczenia, jeżeli nie zmienia się tego kręgosłupa ustawy, zasadniczych przepisów, które niestety nie zostały zmienione, a świadczy o tym chociażby lista zarzutów wymienionych w uzasadnieniu uchwały Senatu. W związku z tym, panie przewodniczący, te komentarze w kierunku opozycji nie są uzasadnione.

Nie da się zgłaszać poprawek, których państwo w ogóle nie bierzecie pod uwagę, ponieważ pilnujecie ściśle, by podstawowe przepisy się nie zmieniły, mając świadomość tego, że są one nieprawidłowe. Nawet gdybyśmy nie mówili o Kodeksie spółek handlowych, to nie powinniście głosować przeciwko uchwale Senatu, dlatego że procedowanie tejże ustawy było karygodne, a dzisiaj będzie wymagać niezwłocznie projektów poprawiających. Jeżeli uważacie, że takie tworzenie prawa jest właściwe i bronicie tej ustawy zarzucając opozycji, że negowała ten projekt, to proszę wybaczyć, ale jakie prawo wy tworzyacie?

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję. Rzeczywiście ta dyskusja może być jeszcze bardzo pasjonująca, ale wydaje mi się, że powinniśmy już powolutku zbliżać do brzegu, więc jeżeli jest taka możliwość, to proszę, żebyśmy już rzeczywiście przeszli do finału, do głosowania i wydaje mi się, że ta kwestia była już wielokrotnie dyskutowana i wracamy do początku i wydaje mi się, że jest to zbyteczne.

Szanowni państwo, przechodzimy do głosowania, a zatem kto z państwa posłów jest za odrzuceniem uchwały Senatu, bo taki stawiam wniosek, proszę o naciśnięcie właściwego przycisku. Kto jest za? Za odrzuceniem, wydaje mi się, że taka formuła będzie akceptowalna, tak panie mecenasie?

**Legislator Łukasz Nykiel:**

Panie przewodniczący, każda formuła będzie akceptowalna, natomiast zazwyczaj przy pracach Komisji, kiedy pracujemy nad poprawkami, głosujemy za przyjęciem poprawki. Tutaj byśmy proponowali formułę głosowania, kto jest za przyjęciem uchwały Senatu o odrzuceniu, taką formułę. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dobrze. Szanowni państwo, zatem tutaj modyfikuję postawiony przeze mnie wniosek. Kto jest za przyjęciem uchwały Senatu? Sygnalizuję awansem, jaka będzie treść głosowania, sytuacja wydaje się klarowna dla wszystkich, jest już zgodnie z sugestiami i dyrektywami ze strony Biura Legislacyjnego. Kto jest za przyjęciem uchwały Senatu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu? Zamykam głosowanie. Proszę o wyświetlenie wyników głosowania. Głosowało 15 posłów: za 6, przeciw 9, nikt się nie wstrzymał. Stwierdzam, że Komisja podjęła decyzję o negatywnym zaopiniowaniu uchwały Senatu. Dziękuję bardzo panu senatorowi za udział, za dyskusję.

Przechodzimy zatem do kolejnego punktu: rozpatrzenia rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks postępowania cywilnego. Bardzo dziękuję za udział Ministerstwu Aktywów Państwowych. Szanowni państwo, przechodzimy do punktu. Czy ewentualnie jest wola udziału w jakieś ogólnej dyskusji? Przepraszam najmocniej, jest jeszcze kwestia posła sprawozdawcy. Tutaj dotychczas sprawozdawcą był pan poseł Grzegorz Lorek, więc

mam rozumieć, że nie ma wobec tego żadnych przeciwwskazań. Chodzi jeszcze o uchwałę Senatu? Pan poseł Kowalski jako poseł sprawozdawca, dobrze. Czy nie ma tutaj głosu sprzeciwu, jest to klarowne? Pan poseł Kowalski będzie posłem sprawozdawcą.

Szanowni państwo, przechodzimy do kolejnego punktu, trzeciego. Czy ewentualnie pan minister Wójcik chciałby zabrać głos ogólnie, czy raczej będziemy szczegółowo omawiać poszczególne zapisy projektu ustawy? Przychodzimy zatem do... Pan poseł Kowalski jest tutaj sprawnym operatorem mikrofonu, więc na pewno pomoże, jeżeli coś nie działa.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Gdyby nie pan poseł nie mógłbym zabrać głosu. Dzień dobry, panie przewodniczący, dzień dobry państwu. Myślę, że możemy przejść od razu do projektu, nie ma potrzeby wprowadzenia. Tak mi się wydaje, chyba że byłaby taka wola.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Nie widzę, zatem przychodzimy do rozpoznawania szczegółowo projektu ustawy z druku nr 2027. Czy do tytułu ustawy są uwagi? Pan poseł Tadeusz Zwiefka, proszę bardzo.

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Bardzo dziękuję. Szanowny panie ministrze, myślę, że powinniśmy sobie powiedzieć na początku dwa zdania, ponieważ co do treści zaprezentowanej w poszczególnych artykułach nie ma sensu wносить jakichkolwiek uwag, bo legislacyjnie są one przygotowane w sposób należyty, chyba że Biuro Legislacyjne będzie miało swoje uwagi, jeśli zgodzimy się co do samej idei postępowania, kierunku działania w tę właśnie stronę.

Chciałbym raz jeszcze w związku z tym mimo wszystko poprosić pana ministra o to, abyśmy zastanowili się nad tym, w jaki sposób tego typu zmiana legislacyjna wydłuży postępowanie w sprawach dotyczących uprowadzenia bądź bezprawnego zatrzymania dziecka w kontekście znanych nam i panu ministrowi i członkom Komisji zapisów, które mają miejsce właściwie we wszystkich dokumentach dotyczących tej kwestii, czyli zarówno w konwencji haskiej, jak i w konwencji Narodów Zjednoczonych, jak i w rozporządzeniu Bruksela IIa terminów, w których należałoby te sprawy przeprowadzać, mając na względzie oczywiście przede wszystkim, a właściwie powinniśmy powiedzieć prawie że wyłącznie dobro dziecka. Raz jeszcze podkreślam, że dobro rodzica czy dobro państwa członkowskiego jest tutaj na drugim miejscu. Na pierwszym miejscu jest przede wszystkim dobro dziecka.

W sytuacji, w której za jeden z podstawowych elementów jaki bierzemy pod uwagę, rozważamy długość pobytu dziecka w danym miejscu, bo to jest szalenie istotne, w danej kulturze, z danymi osobami, posługiwanie się danym językiem jako pierwszym i tak dalej, przedłużanie postępowania jest pewnego rodzaju sztucznym stwarzaniem sytuacji, w której dziecko przez dłuższy czas, z uwagi na toczące się postępowanie, będzie przebywało. Chodzi mi nie o sensowność rozwiązania tylko o gwarancję, że to nie będzie w sposób znaczący wydłużało terminu indukcyjnego, bo tak chyba powinniśmy go na razie przynajmniej, do sierpnia, traktować, tych sześciu tygodni na wykonanie prawomocnego orzeczenia sądu odwoławczego, czyli w naszym przypadku w drugiej instancji warszawskiego Sądu Apelacyjnego, do terminu, który nie będzie z punktu widzenia dobra dziecka akceptowalny. To jest pierwsza kwestia, na którą po raz kolejny zwracam uwagę, bo mówiłem o tym także podczas naszej wymiany poglądów w czasie pierwszego czytania.

Druga kwestia, o której wtedy napomknąłem, a właściwie nie napomknąłem, a prosiłem pana ministra o odniesienie się tak lekko z boku, dotyczy wezwania ze strony ustawodawcy wspólnotowego, aby wprowadzić mechanizm alternatywnego rozwiązywania sporów. W naszym przypadku myślę, że mówimy tutaj głównie o mediacji jako elemencie istotnym w sprawach dotyczących prawa małżeńskiego i rodzinnego w szczególności, dlatego że mówimy tutaj o dziecku i o tym, aby zachować i strzec jego dobra, a zatem nawet przymuszanie rodziców, czy to są małżonkowie aktualni, czy byli, czy byli partnerzy, to już nie ma najmniejszego znaczenia, chodzi o to, że to są rodzice tego dziecka, więc nawet takie lekkie przymuszenie ich do tego, by się spotkali, by w oczy, w obecności mediatora powiedzieli sobie właśnie o tym, jak z najlepszym dla dziecka skutkiem rozwiązać ich dorosły problem, byłoby wskazane. Wiem, że niektóre kraje Unii Europejskiej wprowadzają już takie mediacje, nazwałbym je szybkie, bo one też nie mogą wydłużać

tego procesu i nie mogą wydłużyć z kolei tego pierwszego 6-tygodniowego okresu na rozważanie istoty sprawy przed sądem pierwszej instancji. Czy nie powinniśmy też kompleksowo pomyśleć, może w drugim etapie, jeśli pan minister uznałby to za właściwe, moglibyśmy nad tym przecież razem pracować, o poprawieniu systemu alternatywnego rozwiązywania sporów, szczególnie właśnie w tego rodzaju kwestiach? Myślę, że to jest istotne, jeśli weźmiemy pod uwagę, że rozporządzenie, o którym mówiłem, wejdzie w życie już niebawem, dosłownie za kilkadziesiąt dni, więc warto też zgodnie z jego literą i z jego duchem postępować. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo panu posłowi. Sądzę, że jest to taki przyczynek do dyskusji. Na pewno sprawy rodzinne to nie są tak naprawdę spory o prawo tylko spory o emocje. Wiemy doskonale, że tam te emocje bardzo mocno buzują, ale chciałbym podkreślić, że zgodnie z nowymi założeniami zmian w Kodeksie postępowania cywilnego w sprawach rodzinnych, w szczególności jeżeli chodzi o rozwody, mediacje będą reaktywowane, bo rzeczywistość, jak sobie przypominam, jeszcze lata temu był taki instrument na przedpolu postępowania sądowego. Niemniej jednak myślę, że nie będę robił konkurencji panu ministrowi. Pan minister na pewno wszystko doskonale przedstawi. Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, dziękuję za to pytanie panu posłowi. Jeżeli chodzi o kwestie mediacji, to zawsze jestem gorącym zwolennikiem mediacji. Oczywiście jeżeli są one dopuszczalne. Powtórzę to, co mówiłem już w czasie sesji parlamentu, kiedy pierwszy raz omawialiśmy ten projekt. Jestem gorącym zwolennikiem mediacji, jeżeli oczywiście jest to możliwe, bo jeżeli w tle pozostają sprawy karne, kwestia molestowania, bicia, znęcania się, to trudno mówić tutaj, że mediacje są możliwe. Oczywiście w sprawach transgranicznych one są dużo trudniejsze ze względu na to, że zazwyczaj strony sporu pozostają w różnych krajach i zorganizowanie tych mediacji jest możliwe, ale często utrudnione. Oczywiście przyjmuję to, co pan poseł tutaj mówi, że trzeba nad tym pracować. Zresztą, odnosząc się do tego, co mówił pan przewodniczący, ja pracowałem bodaj jeszcze w tamtej kadencji nad projektem dotyczącym chociażby postępowania informacyjnego. O ile pamiętam, tych projektów było bardzo dużo, ale pamiętam akurat, że był taki pomysł i moim zdaniem to jest dobry pomysł. W tej chwili takie prace są prowadzone również w resorcie sprawiedliwości.

Co do drugiego pytania, chciałbym, żeby moją wypowiedź uzupełniła pani dyrektor Katarzyna Miśkiewicz, która jest zastępcą dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich, jeżeli pan przewodniczący za chwilę pozwoli. Wcześniej odpowiem na to pierwsze pytanie. Ono jest istotne i kluczowe. Co jest w tym momencie ważniejsze? Ja stawiam alternatywę do tego pytania – dobro dziecka czy szybkość postępowania? W tym przypadku zawsze stanę na gruncie, że dobro dziecka. Oczywiście ktoś może tłumaczyć, że szybkość postępowania też służy dobru dziecka. Można to też tak tłumaczyć, ja to rozumiem, ale żeby sobie to wyobrazić, mamy taką sytuację, w której mamy dwie instancje i mamy prawomocne orzeczenie, prawomocne postanowienie, dziecko ma wrócić do kraju swojego pierwotnego pobytu. Zostaje wydane takie prawomocne postanowienie, ale prokurator generalny decyduje się na złożenie środka nadzwyczajnego w postaci skargi kasacyjnej, a jednocześnie sąd nie wstrzymuje wykonania tego postanowienia i dziecko zostaje przekazane. Co się dzieje? Po prostu dziecko wyjeżdża za granicę. Jest wywożone za granicę z terytorium Rzeczypospolitej Polskiej, opuszcza terytorium, bo jeżeli chodzi o czas tych dwóch instancji, do czasu prawomocnego rozstrzygnięcia, zgodnie z dzisiejszymi przepisami nie wolno wywieźć dziecka poza terytorium Polski. Wynika to z reformy, która była przeprowadzona w 2018 roku. Nie dotyczy to już tego etapu po prawomocności orzeczenia. W tej sytuacji idzie taka skarga kasacyjna do Sądu Najwyższego, dziecko jest poza Polską i co robi Sąd Najwyższy? Umarza postępowanie nawet w przypadku, kiedy byłoby ono zasadne i służyło dobru dziecka i widać by było, że rażąco jest zła ocena dowodów, które leżały na stole i widzi to podmiot uprawniony do złożenia skargi kasacyjnej, dziecko jest poza granicą kraju i już do Polski nie wróci. Sprawa nie będzie rozstrzygnięta.

Wobec tego trzeba sobie zadać pytanie, czy to, co dzisiaj omawiamy, jest dobre dla dziecka czy nie? Zwłaszcza w kontekście tego, że spraw skargowych, gdzie są złożone skargi kasacyjne, jest naprawdę mało. To są wyjątkowe sprawy i nie jest tak, jak niektórzy mówią, że we wszystkich sprawach prokuratura, rzecznik praw obywatelskich czy rzecznik praw dziecka będzie składał środki nadzwyczajne. Nie będzie. Wynika to, po pierwsze, z tego, że prokurator musi być przekonany do tego, że rzeczywiście w tym rozstrzygnięciu coś było nie tak, że dobro dziecka wymaga, żeby złożyć taki środek; dwa, to są często także przyczyny natury czysto technicznej. To nie jest takie proste, żeby napisać taki nadzwyczajny środek odwoławczy.

Zdecydowaliśmy się, wiedząc, że z drugiej strony, i to są przypadki medialne, gdzie w dramatyczny sposób dochodzi do odebrania dziecka i wywiezienia go za granicę, gdzie my już nie możemy nic zrobić i stąd jest ta regulacja. Oczywiście każdy może sobie zadać tutaj pytanie, czy ta regulacja jest potrzebna, czy nie. Ja uważam, że jest potrzebna i ona jest uzupełnieniem reformy z 2018 roku. Jest potrzebna, bo wiem, że tych skarg nie było tak dużo, bo na kilkaset takich spraw, które były, takich sytuacji było 16. Wstrzymanie było w 2 sprawach. Teraz na biegu mamy 7 spraw, z czego w 4 zostały złożone takie skargi nadzwyczajne do Sądu Najwyższego, a 3 kolejne oczekują. Mało, ale pamiętajmy, że jedna taka sprawa to życie człowieka. To jest kwestia tego, że my musimy pozostać w takim poczuciu, że nie przymknęliśmy oczu na to, że w przepisach jest coś, co może spowodować naruszenie dobra tego dziecka. Dlatego zaproponowałem to rozwiązanie i odpowiadam panu posłowi, że uważam, że to jest potrzebne właśnie z tego powodu.

Jeżeli mogę prosić panią dyrektor o uzupełnienie mojej wypowiedzi co do mediacji, to prosiłbym pana przewodniczącego o taką zgodę.

**Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodzinnych i Nieletnich MS Katarzyna Świeboda-Miśkiewicz:**

Dziękuję bardzo. Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, odnosząc się tutaj do zapytania pana posła odnośnie do mediacji, chciałabym wspomnieć, że mediacje w sprawach haskich są w zasadzie od 2018 roku, kiedy nastąpiła ta zasadnicza zmiana, kiedy sądami pierwszoinstancyjnymi jest 11 sądów okręgowych. Wówczas te mediacje zostały wprowadzone, może nie obligatoryjnie, ale zostały zalecone. Na podstawie tego, co ja wiem, jako osoba, która w jakiś sposób odpowiada za organ centralny, który jest pośrednikiem w przekazywaniu takich spraw pomiędzy organami zagranicznymi a polskimi sądami, orientuję się, że w większości spraw haskich w pierwszej instancji mediacja jest proponowana stronom i do mediacji dochodzi.

Oczywiście trudno jest odpowiedzieć na pytanie, czy one się udają, w większości jednak strony nie chcą mediować i kończą się one fiaskiem, natomiast sądy stosują te mediacje, określają czas, kiedy stronom zaleca się osiągnąć jakiś konsensus i oczekują na to rozstrzygnięcie, zanim przystąpią do rozpoznania sprawy w trybie konwencji haskiej z 1980 roku.

Muszę jeszcze powiedzieć, że nie tylko sądy pierwszoinstancyjne, ale oczywiście jeżeli strony wyrażą taką chęć przed sądem drugiej instancji, przed Sądem Apelacyjnym w Warszawie, sąd również zgadza się na takie mediacje. Wprowadzenie zatem mediacji w tej chwili jako poprawki czy jako uzupełnienia już istniejących przepisów wydawałoby się, że jest niecelowe, ponieważ sądy już to stosują. O mediacjach, o których wspomniał tutaj pan minister, pan poseł chyba też o tym mówił, tych, które byłyby wprowadzone nowelą Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego i miałyby się toczyć w sprawach rozwodowych, dopiero trwają nad nimi prace i to jest pieśń przyszłości. Natomiast tu i teraz mediacje są stosowane i prawdopodobnie dlatego nie zostało to ujęte w tych zmianach przepisów, które w tej chwili proponujemy. Dziękuję bardzo.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Panie przewodniczący, jeśli mogę tylko króciutko uzupełnić.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Proszę bardzo.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Gdyby pan przewodniczący zgodził się oddać głos pani dyrektor z Prokuratury Krajowej pani prokurator Małgorzacie Słowińskiej, bo było też pytanie o to, o ile wydłuży to czas postępowań. Bardzo proszę panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Proszę bardzo.

**Zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Sądowego Prokuratury Krajowej Małgorzata Słowińska:**

Dzień dobry państwu. Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, odpowiadając na pytanie pana posła w tym zakresie, chciałam wskazać, że nie ma to żadnego wpływu. Ta nowela nie będzie w żaden sposób wydłużała czasu postępowania przed sądem pierwszej czy drugiej instancji, dlatego że te 6 tygodni, o których wspomniał pan poseł, dotyczy sądu pierwszej i drugiej instancji. Tak jak pan poseł wskazał, jest to termin instrukcyjny. Oczywiście po wprowadzeniu w 2018 roku tej zmiany, która spowodowała wprowadzenie do polskiego systemu skargi kasacyjnej w tych sprawach konwencyjnych, sądy początkowo trzymały się tych 6 tygodni, ale oczywiście okazało się, że przy ilości spraw utrzymanie tych 6 tygodni było dość ciężkie. W związku z tym termin tych 6 tygodni musimy zupełnie odstawić przy stosowaniu przepisów konwencyjnych i rozpoznawaniu spraw konwencyjnych przez sąd pierwszej instancji.

W przypadku Sądu Najwyższego nie ma określonego żadnego terminu, nawet instrukcyjnego, przepisami konwencji do rozpoznania sprawy ze skargi kasacyjnej. W żaden sposób nie wydłuży to postępowania. Wręcz przeciwnie, moim zdaniem pozwoli na to, żeby zabezpieczyć dobro dziecka, w szczególności w kontekście przygotowywania przez podmioty kwalifikowane, te trzy podmioty, które mają uprawnienie do wniesienia skargi kasacyjnej, w tym prokuratora generalnego, do spokojnego przygotowania tej skargi kasacyjnej. Tak jak wspomniał pan minister, jest to nadzwyczajny środek, który naprawdę wymaga dużego wysiłku i wiedzy prawniczej tak, aby był skuteczny. I oczywiście na 16 wniesionych skarg kasacyjnych cztery mamy już rozpoznane, dwa są uwzględnione. Te, których sąd nie uwzględnił, w jednym wypadku, dotyczyło sytuacji, kiedy orzeczenie zostało już wykonane.

Wracając do tego momentu, chciałam zwrócić uwagę na potrzebę tej nowelizacji z punktu widzenia dobra dziecka i możliwości jego stabilizacji do momentu, kiedy zostanie rozpoznana skarga kasacyjna. Często spotykamy się z sytuacją, w której przygotowujemy skargę kasacyjną, a jednocześnie za plecami mamy cały czas sytuację przymusowego wykonania prawomocnego orzeczenia i niejednokrotnie szarpania dziecka, o czym wiemy z różnych doniesień medialnych. Dziecko nie ma poczucia stabilizacji. Następnie bardzo często zdarza się, że rodzic, który na mocy prawomocnego orzeczenia jest zobowiązany do zapewnienia powrotu dziecka do miejsca stałego pobytu po prostu, mówiąc kolokwialnie, ucieka do podziemia z uwagi na to, że oczekuje wniesienia skargi kasacyjnej, ma wiedzę, że skarga kasacyjna została już wniesiona przez podmiot uprawniony. Sąd drugiej instancji nie uwzględnia wniosku o wstrzymanie wykonania w tym aktualnym teraz trybie fakultatywnym i dochodzi do tragedii, do sytuacji, kiedy gdzieś tam z tyłu, na plecach, czujemy taki oddech konieczności podejmowania szybko decyzji i szarpania dziecka. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję pani dyrektor za przedstawienie stanowiska. Dziękuję również panu ministrowi za asystę w moderowaniu dyskusji. Szanowni państwo, jeżeli mogę dodać ze swojej strony jeszcze jedną rzecz. Nie będę ukrywał, że prowadziłem kilkaset postępowań rodzinnych i moje przekonanie, jeżeli chodzi o mediacje, jest takie, że czasami one służą przede wszystkim utrwaleniu sytuacji, przedłużeniu postępowania i służą osobie, u której to dziecko jest, co do zasady wiodącego, pierwszoplanowego rodzica.

Wiemy doskonale, że mediacje są wykorzystywane utylitarnie, żeby przedłużyć postępowanie. Sąd wkracza wtedy, gdy strony nie mogą się porozumieć. W Polsce mediacje mają to do siebie, że są bardzo nieefektywne i jednak bardzo rzadko udaje się wypolerować chropowatości. Doświadczenie uczy, że te mediacje są wykorzystywane do petryfika-

cji zaistniałego stanu rzeczy. Widzę, że pan poseł Grzegorz Lorek chciałby jeszcze wziąć udział w dyskusji. Proszę bardzo.

**Poseł Grzegorz Lorek (PiS):**

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, ja niestety w moim krótkim posłowaniu miałem możliwość brać udział czy pomagać przy takich sprawach. Korzystałem również z pomocy pana ministra przy kilku z nich. Chciałem powiedzieć to, co mówiłem już w Sejmie, że mediacje są bardzo potrzebne. Zresztą jak taka osoba, zwykle to jest matka, zgłasza się do mnie ze sprawą, to zaczynam od tego, czy można rozmawiać?

Chciałbym tu zwrócić uwagę, że we wszystkich tych sprawach mamy do czynienia z innym obszarem kulturowym. Ujmę to bardzo eufemistycznie i bardzo grzecznie. W tym obszarze kulturowym, przy tej inności i tej różnicy, druga strona w ogóle nie deklaruje, i to też ujmuję bardzo eufemistycznie, jakiegokolwiek woli czy chęci do jakiegokolwiek mediacji. To pięknie brzmi, jeżeli mamy do czynienia ze stronami w tej samej cywilizacji, tym samym obszarze kulturowym czy w tym samym kręgu kulturowym, żeby to było bardziej poprawnie i bardziej grzecznie. Wtedy jeszcze jest jakaś szansa. Nie dlatego, że skazuje to od razu na niepowodzenie, ale przynajmniej mamy wtedy dwie strony w tej samej formie kulturowej i możemy próbować mediować. Natomiast w tych przypadkach, które były mi znane, gdzie o pomoc prosiłem pana ministra, z punktu widzenia kategoryzacji religijnej, nie wchodziło to w grę. Tak deklarowała ta strona i brała pod uwagę wszystkie możliwości prawne, by dziecko do niej trafiło.

Chcę tu jeszcze wskazać na to, co powiedziała pani prokurator, mianowicie są skrajne przypadki, niestety też mi znane, gdzie matka w oczekiwaniu na tę skargę, a mając już wyrok negatywny, po prostu ucieka z dzieckiem. Dosłownie ukrywa dziecko w oczekiwaniu na wniesienie skargi. Taki przypadek też mi jest znany, co jest wręcz przygnębiające, dlatego że nie służy to ani dobru dziecka, ani dobru matki. Powstaje problem prawny. Zwykle, kiedy dochodzi do skargi, matka musi być ukarana. To jest odrębną historią. Kara musi być obłożona, bez względu na to jak się potoczy sprawa. Tu powtarzam, ja jestem za dobrem dziecka wraz z matką, oczywiście na ile będziemy mogli wypełnić formułę mediacji, starajmy się o nią, ale pamiętajmy o tym, że omawiamy sprawy, które są bardzo konkretnie indywidualne i to, w większości, z innych obszarów kulturowych. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję panie pośle. Jeszcze pan poseł Zwiefka, proszę bardzo.

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, szanowni państwo, by nie wyszło, że ja tutaj optuję za mediacją jako niezbędnikiem, obligatoryjnym elementem postępowania, bez którego nie można rozstrzygnąć sprawy. Nie, mówimy o mediacji, która jest alternatywnym środkiem rozwiązywania sporów w przypadkach, w których jest ona do zastosowania. Nie mówimy tu o konieczności rozciągania czy wykorzystywania tego środka do przedłużenia postępowania, bo szczególnie w tych przypadkach uprowadzeń i nielegalnych zatrzymań mówimy o mediacji intensywnej, krótkiej, w terminie wyznaczonym przez sąd, więc ta kwestia jest na boku.

Szanowny panie pośle mój przedmówco, ja rozumiem wszelkie zawilości, które dotyczą różnic kulturowych, mówiąc krótko religijnych, wyznaniowych, ale także i innego rodzaju, natomiast proszę wziąć pod uwagę, że to są dorośli ludzie. Mówię o rodzicach dziecka. To im nie przeszkadzały te różnice jak się poznawali, żyli ze sobą i prokreowali, a potem im one nagle przeszkadzają? Naprawdę wyważmy tutaj jednak mimo wszystko dobro dziecka.

Jestem absolutnie za tym, aby państwo wykonywało swoją funkcję w elemencie tworzenia prawa, które będzie chroniło dziecko, jako najsłabszą stronę jakiegokolwiek postępowania, ze wszystkimi elementami, które współczesna nauka uznaje jako właściwe i wręcz niezbędne w prowadzeniu postępowań, czyli łącznie z wysłuchaniem dziecka wtedy, kiedy sąd uzna to za właściwe i stosowne. Ale jestem też i za tym, aby państwo, kiedy prawo jest już uchwalone, było także po stronie tych, którzy domagają się egze-

kucji tego prawa. Pan tutaj mówi, że pan zna przypadek. Ja też znam przypadek. Znam przypadek prawomocnego wyroku, dziecko jest ukrywane, od kilku lat rodzic nie może doprowadzić do sytuacji, by to dziecko, zgodnie z prawomocnym, niewymuszonym wyrokiem, nie zrobionym w kontrze do właściwości postępowania, nie jest to dziecko oddane rodzicowi.

Możemy się tutaj wymieniać przykładami, tylko że to do niczego nie prowadzi, bo pan mówi o jednym, ja mówię o jednym, a my myślimy o rozwiązaniu systemowym. Państwo chroniące dobro dziecka, ale także państwo chroniące dobro dziecka i już potem prawomocnego orzeczenia, czyli wspierające w wykonaniu orzeczenia tę stronę, której sąd przyznał prawa do wykonywania opieki w miejscu, które jest miejscem właściwym dla stałego zamieszkania dziecka. Tylko o to proszę. Uważam, że pan minister i panie, przedstawili informacje w sposób wystarczający, za co dziękuję, że to nie będzie środek nadużywany, nie będzie to wydłużało w sposób... Oczywiście, pani prokurator, my wiemy, że Sąd Najwyższy nie jest obligowany żadnymi terminami, żadnymi 6 tygodniami, oczywiście, że to są terminy, których powinniśmy próbować dotrzymać, ale także i w rozporządzeniu jest mowa o tym, że są sytuacje, w których nie da się tych 6 tygodni dotrzymać, zarówno w pierwszej, jak i w drugiej instancji. To jest zrozumiałe, więc idźmy teraz w kierunku przyjęcia proponowanych rozwiązań, bo tak jak mówię, jest to propozycja kompleksowa, która w moim przekonaniu nie zawiera żadnych wewnętrznych sprzeczności. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję, panie pośle, przede wszystkim za to ostatnie zdanie, które jest chyba...

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Za całość, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Oczywiście za całość, ale ze szczególnym uwzględnieniem ostatniego zdania.

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Proszę nie wybierać zdań, które ja wypowiadam. Błagam.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Ale panie pośle, ja chciałem docenić pana wkład intelektualny i merytoryczny w dzisiejszym posiedzeniu i chciałem zaakcentować to ostatnie zdanie, które jest podsumowaniem, crème de la crème całego wyводу i pana uwagi. Dlatego chciałem to mocno zaakcentować, a nie chciałbym, żeby to było traktowane jako jakiś wybryk z mojej strony, dobrze? Proszę wybaczyć, na pewno z mojej strony jest dobra wola i życzliwość. Pan minister i później pani mecenas Joanna Helios z Krajowej Rady Radców Prawnych.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Pan poseł miał duży udział w tym, żeby przyjęto rozporządzenie Bruksela II bis, które wejdzie niebawem i dziękowałem tu już parlamentarzystom polskim i panu, który miał duży udział w tym, żeby forsować to rozporządzenie, które wymagało przecież zgody wszystkich państw członkowskich Unii Europejskiej, wejdzie w życie za kilkanaście tygodni i jest bardzo ważne.

Jednym zdaniem, żeby odnieść się do pytania dotyczącego porozumień pomiędzy stronami, pomiędzy rodzicami czy też opiekunami. Od momentu wejścia w życie reformy, czyli od sierpnia 2018 roku, do resortu sprawiedliwości wpłynęły 494 wnioski o nakazanie powrotu dziecka za granicę. Spośród tych spraw 181 postępowań zostało umorzonych ze względu na porozumienie pomiędzy stronami czy też cofnięcie takiego wniosku. To tak tylko informacyjnie i statystycznie, bo to też jest ważne.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję. Pani mecenas Joanna Helios z Krajowej Rady Radców Prawnych, proszę bardzo.

**Przedstawiciel Krajowej Rady Radców Prawnych Joanna Helios:**

Dzień dobry państwu. Bardzo dziękuję za głos. Ja tylko chciałam, żeby tutaj nie przedłużać, bo przysłuchuję się państwa dyskusji, a pisałam opinie razem z panią mecenas



profesor Wioletta Jedlecką, jesteśmy tutaj w jednym gabinecie, więc, że tak powiem, jest jedno połączenie. Proszę państwa, dosłownie dwa zdania, bo my zajmujemy się też od takiej strony naukowej problemem przemocy generalnie wobec dzieci.

W naszej skromnej ocenie ten projekt należy do takich ważnych nowelizacji, jakim poddawany jest Kodeks postępowania cywilnego. My tę zaproponowaną zmianę odczytaliśmy jako przejaw pewnego rodzaju troski o realizację, w możliwie najszerszym stopniu, samej zasady dobra dziecka. W kontekście tych wszystkich projektowanych zmian, również ich uzasadnienia przez projektodawcę, zastanawiamy się, czy wzmocnienie wskazanych uprawnień procesowych tych podmiotów instytucjonalnych będzie zawsze szło w parze z realizacją zasady dobra dziecka? Chodzi tu w naszej ocenie o zachowanie pewnego balansu między dobrem dziecka a ochroną uprawnień procesowych instytucji. W naszej ocenie cały zamysł jest tu pozytywny i przysłuchując się tej dyskusji bardzo się cieszymy, że zasada dobra dziecka ma być taką myślą przewodnią. Bardzo dziękujemy i nie zabieramy już państwu czasu.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo pani mecenas, pani profesor. W tej sytuacji pozwolę sobie już przejść do rozpatrywania szczegółowo projektu ustawy. Przeszliśmy do tytułu ustawy, więc to mamy już za sobą. Przechodzimy do art. 1 zdania wstępnego. Proszę bardzo.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Panie przewodniczący, mamy uwagę o charakterze legislacyjnym, ponieważ zmian wprowadzanych w art. 1 jest więcej niż jedna, po metryce aktu prawnego, czyli Kodeksu postępowania cywilnego, a przed zmianą pierwszą należy dodać wyrazy: wprowadza się następujące zmiany dwukropek.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Czy z uwagi na fakt, że jest to zmiana o charakterze legislacyjno-redakcyjnym mam rozumieć, że jest tutaj przyzwolenie, generalnie, żeby też była jasność, tutaj już na przedpolu dyskusji, jeżeliby były jakieś uwagi redakcyjne, legislacyjne, jest generalne upoważnienie Komisji, jeżeli nie usłyszę głosu sprzeciwu, żeby dokonywać tego typu korekt, tak? Bardzo dziękuję państwu posłom.

Przechodzimy do zmiany pierwszej. Proszę bardzo, pani mecenas z Biura Legislacyjnego.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Panie przewodniczący, tutaj mamy trzy uwagi. Ja przedstawię dwie pierwsze, ponieważ mają one charakter legislacyjny. Pierwsza uwaga miałaby być korektą redakcyjną. W zmianie pierwszej w art. 388<sup>1</sup> w § 2 i w § 4 wnioskodawca posługuje się terminem 2 miesiące, przy czym liczebnik zapisany jest z cyfrą arabską 2, natomiast w Kodeksie postępowania cywilnego dominującym sposobem zapisu jest zapis słowny, czyli: dwóch miesięcy. W zasadzie wyjątki istnieją głównie w przepisach o postępowaniu egzekucyjnym i sądzie polubownym, natomiast w tej części, w której te przepisy mają być umieszczone, jest to zupełnie jednolite, czyli proponujemy zapis słowny zamiast cyfry, oczywiście jeśli wnioskodawca się na to zgodzi.

Kolejna korekta, w zasadzie też redakcyjno-legislacyjna. W § 5, również w art. 388<sup>1</sup>, w celu skrócenia tekstu proponujemy posłużyć się tutaj techniką jaką wnioskodawca posłużył się również w § 3 wyżej, w tym samym przepisie, a mianowicie zastąpić wyrazy po wyrazie postanowienia „w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką” wyrazami: o którym mowa w § 1.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo za sugestie. Czy ze strony pana ministra jest wola?

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Może pani dyrektor z kancelarii premiera.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Karina Bednik:**

Bardzo dziękuję państwu legislatorom za obie uwagi. Oczywiście jeżeli chodzi o uwagę dotyczącą uzupełnienia wprowadzenia do wyliczania w art. 1, to ją przyjmujemy i akceptujemy.

Jeśli chodzi o uwagę dotyczącą zmiany sposobu zapisu terminu dwumiesięcznego, to również ją akceptujemy, przy czym zwracam uwagę, że zmiany w związku z akceptacją tej uwagi wymaga również § 3, o którym pani mecenas nie była uprzejma wspomnieć. Tam również w § 3 mamy wskazanie dotyczące terminu dwumiesięcznego od dnia uprawomocnienia się postanowienia.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Tak jest.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Oczywiście upoważnienie, o którym pan przewodniczący był uprzejmy wspomnieć, upoważnienie do wprowadzania zmian legislacyjnych, znajduje naszą akceptację. Uwaga dotycząca § 5 zmierzająca do skrócenia tekstu również jest akceptowana.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję. W tym zakresie jest pełna synchronia i zgoda, tak? Dobrze. W tej sytuacji, jeżeli chodzi o zmianę pierwszą...

**Legislator Magdalena Klorek:**

Nie, panie przewodniczący, jeszcze jedna uwaga.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dobrze, proszę bardzo, pani mecenas.

**Legislator Monika Bies-Olak:**

Szanowni państwo, mamy uwagę legislacyjną do art. 388<sup>2</sup>. Żądanie w art. 388<sup>1</sup> jest wymienione w § 1, stąd prośba o zgodę na doprecyzowanie przepisu w tym zakresie: niezgłoszenie żądania zgodnie z art. 388<sup>1</sup> § 1.

Niezależnie od tej uwagi legislacyjnej mamy pytanie do wnioskodawców, czy w ich ocenie ten przepis ma walor normatywny, ponieważ w naszej ocenie treść normatywna zawiera się w art. 388 § 1, bo wynika z niego uprawnienie stron. W związku z tym, jeżeli podzieliliby państwo nasz pogląd o braku wartości normatywnej tego przepisu, byłibyśmy za skreśleniem art. 388<sup>2</sup>. Jeżeli nie, to tylko uwzględnienie uwagi legislacyjnej. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Dziękuję bardzo za uwagę do art. 388<sup>2</sup>. Oczywiście akceptujemy propozycję doprecyzowania tego przepisu poprzez odesłanie do art. 388<sup>1</sup> § 1. W istocie to żądanie jest zamieszczone tylko w § 1 i korekta jest akceptowana.

Jeśli chodzi zaś o uwagę, jak rozumiem, zmierzającą do skreślenia przepisu art. 388<sup>2</sup> Kodeksu postępowania cywilnego z zastrzeżeniem, że zdaniem państwa ma charakter wyłącznie informacyjny, tej uwagi projektodawca zaakceptować nie może. Stoimy tutaj na stanowisku, że projektowany przepis posiada bardzo istotną wartość legislacyjną, wartość normatywną. Zwracamy uwagę, że zakres stosowania tej regulacji objętej obecnie art. 388 § 1, czyli przepisu ogólnego dotyczącego wykonalności nie ogranicza się tylko do spraw regulowanych konwencją haską z 1980 roku. Mając ewentualnie na uwadze możliwość zastosowania różnych nowych interpretacji i przepisów wprowadzanych naszym projektem, w tym reguły kolizyjne i regułę *lex posterior derogat legi priori* mogącą uchylić obowiązującą dzisiaj regulację, co do której projektodawca chce, ażeby również była stosowana, mam tu na myśli obowiązującą instytucję fakultatywnego

wstrzymania wykonania postanowienia w sprawie haskiej. Prosilibyśmy o uwzględnienie naszego wyjaśnienia dotyczącego konieczności pozostawiania przepisu w obecnie projektowanym brzmieniu.

Projektowany przepis art. 388 odnosi się do obowiązującego artykułu i rzeczywiście można mieć wrażenie, że tym samym powielamy przepisy, które obecnie obowiązują, ale praktyka stosowania przepisów po roku 2018, czyli po reformie dotyczącej spraw prowadzonych w trybie konwencji haskiej pokazuje, że możemy mieć do czynienia z niejednołitą interpretacją przepisów przez sądy. Z interpretacją, która mogłaby, a przynajmniej takie ryzyko wynika z dotychczasowego stosowania przepisu art. 519<sup>1</sup> § 2 Kodeksu postępowania cywilnego, prowadzić do uchylecia przepisów obowiązujących na rzecz stosowania przepisów nowych. Mam tutaj na myśli przepis, który wprowadzony został nowelą w 2018 roku i dotyczył katalogu podmiotów uprawnionych do wniesienia skargi kasacyjnej w sprawach haskich. Ostatecznie Sąd Najwyższy, po rozpatrzeniu skargi kasacyjnej złożonej przez pełnomocnika strony, musiał uznać, że wprowadzany przepis stanowi *lex specialis* w stosunku do obowiązującego przepisu. Żeby nie było konieczności ewentualnego zajmowania stanowiska przez Sąd Najwyższy, również na kanwie wprowadzanych przepisów, projektodawca wprowadza wyraźną regułę kolizyjną. Jesteśmy zatem zdania, że przepis powinien pozostać w projekcie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo za wyjaśnienia pani dyrektor. Jeszcze pani poseł, proszę bardzo. Później jeszcze doradca Komisji pan mecenas Michał Boruczkowski, proszę bardzo.

**Posel Barbara Dolniak (KO):**

Ja mam jeszcze jedną kwestię. Poprawialiśmy legislacyjnie § 5, odnosząc to także do art. 388<sup>1</sup> i potem art. 388<sup>3</sup>, ale wydaje mi się, że o tej poprawce legislacyjnej trzeba mówić w kontekście całości projektu, bo w art. 2 mamy chyba też ten sam zwrot „osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką”, więc pytanie czy również tutaj nie powinna się znaleźć poprawka, mówiąca o skróceniu tego artykułu i osoby, o której mowa w § 1, bo zwrot jest ten sam, więc jeżeli to zmieniamy, to czy nie powinno to iść sukcesywnie przez wszystkie przepisy?

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Czy ewentualnie ze strony ministerstwa jest wola odniesienia się do zapytania i sugestii pani poseł?

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Jeśli można, tutaj myślę, że panie mecenas z Biura Legislacyjnego się ze mną zgodzą, mamy do czynienia w pierwszej propozycji, o której pani była uprzejma wspomnieć, z przepisem materialnym naszej ustawy, który zostanie uwzględniony, przy założeniu uchwalenia tej ustawy, w Kodeksie postępowania cywilnego. Tutaj rzeczywiście jest potrzeba systemowego określenia tych odesłań. Art. 2, jak rozumiem, mówimy tutaj o przepisie przejściowym, zostanie doprecyzowany w związku z uwagą Biura Legislacyjnego w trybie roboczym, ale w naszej ocenie nie wymaga uspołnienienia z art. 388<sup>1</sup> § 5 i następnymi. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję za wyjaśnienia. Udzielam głosu i przy okazji witam pana mecenas Michała Boruczkowskiego, stałego doradcę. Przepraszam, że dopiero w tym czasie, mam nadzieję, że mi pan wybaczysz ten afront. Proszę bardzo.

**Stały doradca Komisji Michał Boruczkowski:**

Bardzo dziękuję. Panie przewodniczący, ja mam cztery uwagi. Jedną dotyczącą art. 388<sup>1</sup> i trzy dotyczące projektowanego art. 388<sup>3</sup>. Jeśli chodzi o art. 388<sup>1</sup>, mam pewną wątpliwość co do spójności normatywnej w zakresie § 1. Chodzi mi o to wyrażenie: „nieprzekraczającym dwóch tygodni”. To wyrażenie nawiązuje do brzmienia art. 598<sup>5</sup> § 2, który to przepis mówi, że sąd w postanowieniu o odebraniu dziecka nakazuje zobowiązanemu zapewnić powrót tej osoby w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni. Dla pewnej

rzetelności muszę wskazać, że ten przepis jest nie w pełni precyzyjnie sformułowany i budzi pewne wątpliwości, czy to jest termin maksymalny, gdzie sąd może się poruszać, orzec, że to jest termin sztywny. Wiem, że wnioskodawcy stoją na stanowisku, że jest to termin maksymalny i mi akurat też bliższa jest taka wykładnia, natomiast na pewno nie powinno budzić wątpliwości to, że sąd ma prawo mieć swoją suwerenną wykładnię i orzec termin wcześniejszy i w praktyce też tak się dzieje. W wielu sprawach sądy te wcześniejsze terminy orzekają.

Teraz wyobraźmy sobie sytuację, gdy sąd w tym postanowieniu orzeka termin jedno-tygodniowy. To dziecko faktycznie wraca do kraju w terminie jednotygodniowym, natomiast zgodnie z projektowanym § 1 te trzy uprawnione organy mają aż do dwóch tygodni do zgłoszenia żądania. Teoretycznie organ uprawniony może zgłosić po półtora tygodnia od uprawomocnienia się postanowienia to żądanie, gdy to dziecko już od kilku dni znajduje się w kraju, do którego miało wrócić. Po pierwsze, powstaje takie teoretyczne pytanie odnośnie do tego, w jaki sposób można wstrzymać wykonanie tego postanowienia w momencie, gdy ono zostało już wykonane? Widzę, że projektodawcy zmieniają § 4 w art. 598<sup>5</sup> i wskazują na to zastrzeżenie art. 388<sup>1</sup>. Natomiast ja to traktuję jedynie jako zastrzeżenie w kontekście wstrzymania wykonania tego postanowienia, natomiast nie w kontekście tego, że ono jest wstrzymane w zasadzie, gdy już zostaje wykonane. I po drugie, w praktyce mam wątpliwości, jak to ma skutkować? Czy tym, że dziecko ma wrócić do kraju? Tym bardziej że tutaj priorytetem powinno być dobro dziecko, ten jego komfort w postępowaniu. Nie wiem, czy bardziej trafnym sformułowaniem zamiast tego obecnego, które jest proponowane i brzmi obecnie „w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni od dnia uprawomocnienia się postanowienia w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką” nie byłoby sformułowanie następujące: w terminie określonym prawomocnym postanowieniem na podstawie art. 598<sup>5</sup> § 2, jednakże nie później niż do chwili wykonania postanowienia. W tym momencie mamy jasność, że mówimy o konkretnym terminie wskazanym prawomocnym postanowieniem sądu, a zarazem sytuacji, gdyby doszło do wykonania tego postanowienia w terminie wcześniejszym, przed ostatecznym terminem wynikającym z postanowienia, to też po tym terminie złożenie żądania będzie bezskuteczne. Wydaje mi się, że to będzie bardziej spójne rozwiązanie. To jest moja pierwsza uwaga.

Mam też trzy uwagi odnośnie do art. 388<sup>3</sup>. Pierwsza, redakcyjna, dotycząca oznaczenia skargi nadzwyczajnej. Na ten moment w k.p.c. odniesienie do skargi nadzwyczajnej występuje pięciokrotnie, raz w art. 48 § 3, czterokrotnie w art. 626<sup>11</sup> i zgodnie z § 158 ust. 2 rozporządzenia o zasadach techniki prawodawczej, gdy po raz kolejny odsyłamy do jakiejś ustawy, to już tylko odnośnie do samego tytułu, bez odniesienia do Dziennika Ustaw. Wprowadzenie tego przepisu, z takim odesłaniem, powoduje, że to kolejne odesłanie istniejące w art. 626<sup>11</sup> § 2 będzie niezgodne z tymi zasadami techniki prawodawczej. W art. 48 nie ma w ogóle jakiegokolwiek odesłania, więc po wprowadzeniu tego przepisu oznaczenie skargi nadzwyczajnej będzie odbywać się w sposób dość swobodny. Wydaje mi się, że warto wykorzystać tę nowelizację, by zastosować te zasady techniki prawodawczej w sposób ujednolicony i wprowadzić to pełne oznaczenie w art. 48, gdzie po raz pierwszy występuje skarga nadzwyczajna. Zarazem można to oznaczenie pełne zakończyć zwrotem definicyjnym: zwaną dalej skargą nadzwyczajną, co pozwoli nam w kolejnych przepisach używać już samego zwrotu „skarga nadzwyczajna”, co pozytywnie wpłynie na skondensowanie tekstu aktu prawnego. W mojej ocenie rozszerzenie ustawy o te zmiany w art. 48 i art. 626<sup>11</sup> nie będzie niedopuszczalnym przekroczeniem zakresu przedłożenia w związku z tym, że wynika ono z chęci prawidłowej redakcji w kontekście art. 383 § 3.

Druga kwestia odnośnie do tego artykułu dotyczy sprawy następującej. Zgodnie z art. 95 pkt 1 ustawy o Sądzie Najwyższym do skargi nadzwyczajnej w zakresie nieuregulowanym co do zasady stosuje się przepisy dotyczące skargi kasacyjnej. Co do zasady, bo istnieją pewne wyjątki. Będzie to skutkowało tym, że przepisy, które są proponowane tą ustawą dotyczącą skargi kasacyjnej, będą się stosowały również do skargi nadzwyczajnej, czyli również art. 388<sup>1</sup>. W tym kontekście powstaje pytanie, czy faktycznie odniesienie w art. 388<sup>3</sup> do wstrzymania wykonania postanowienia jest potrzebne i zasadne,

dlatego że w art. 388<sup>1</sup> mamy już procedurę wstrzymania się w związku ze złożeniem skargi kasacyjnej. Ona jest skonstruowana bardzo logicznie i ewolucyjnie, że faktycznie najpierw ona jest wstrzymywana w chwili złożenia żądania, później, w momencie, gdy skarga kasacyjna jest składana w terminie dwóch miesięcy, przechodzi na to postępowanie kasacyjne i wydaje mi się, że ta regulacja jest wystarczająca. Natomiast wprowadzenie art. 388<sup>3</sup> w tym brzmieniu powodowało będzie, że nawet jak skarga nadzwyczajna będzie składana po długim czasie, to zgodnie z tym zapisem będzie wstrzymywano wykonanie postanowienia. I jest kolejny raz to samo pytanie, co to będzie znaczyło, że wstrzyma wykonanie postanowienia, jak to dziecko od dawna będzie się znajdowało w kraju powrotu. Nie wiem, czy nie warto rozważyć, by akurat do tej kwestii przepis ten się nie odnosił.

Uważam natomiast za zasadne, i to jest już moja ostatnia uwaga, by odniesienie do skargi nadzwyczajnej w art. 388<sup>3</sup> wykorzystać do terminu wniesienia skargi nadzwyczajnej, dlatego że zgodnie z art. 89 § 3 ustawy o Sądzie Najwyższym termin do wniesienia skargi nadzwyczajnej wynosi 5 lat od uprawomocnienia się zaskarżonego orzeczenia, a w przypadku gdy rozpoznawana była skarga kasacyjna w terminie roku. Dodatkowo jeszcze jesteśmy w okresie obowiązywania przepisu przejściowego z ustawy o Sądzie Najwyższym art. 115 § 1, który mówi o tym, że te terminy nie ograniczają w ciągu 6 lat od wejścia w życie ustawy odnośnie do każdego orzeczenia, które się uprawomocniło po 17 października 1997 roku, czyli de facto mamy jeszcze ten termin dwuletni. Mówię o tym w kontekście art. 11 zdanie pierwsze konwencji haskiej, które mówi o tym, że w postępowaniach związanych z dzieckiem władze sądowe i administracyjne powinny działać niezwłocznie.

Jak się mają te terminy – pięcioletni, jednoroczny czy ten de facto dwuletni do niezwłoczności? Mnie się wydaje, że średnio, więc ostatnią kwestią, którą chciałem poddać pod rozwagę, biorąc pod uwagę, że skarga nadzwyczajna chociaż jest środkiem nadzwyczajnym, to jednak może doprowadzić do finalnej zmiany rozstrzygnięcia merytorycznego. Czy w tym przepisie nie określić tego terminu wniesienia skargi nadzwyczajnej na 6 miesięcy? Jest to krótki termin, ale zarazem wydaje mi się, że to jest termin umiarkowany, który balansuje różne interesy i dobrze wpisuje się w zastane otoczenie regulacyjne. Ja już może nie będę tego wątku dalej rozwijał. W tym momencie byłby to termin jednolity, krótszy, ale zarazem też jeszcze dość długi. To są kwestie, które chciałem tutaj poddać pod rozwagę. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję panu mecenasowi za stanowisko. Czy ewentualnie ze strony ministerstwa byłaby wola reakcji i odniesienia się do sugestii i spostrzeżeń pana mecenasa?

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Pani dyrektor Małgorzata Słowińska z Prokuratury Krajowej w sprawie tych dwóch tygodni. Chodzi o ten nieprzekraczalny termin dwóch tygodni.

**Zastępca dyrektora Departamentu Postępowania Sądowego PK Małgorzata Słowińska:**

Proszę państwa, jeżeli chodzi o termin nieprzekraczający dwóch tygodni od uprawomocnienia się postanowienia, jak pan mecenas słusznie zauważył, sądy określają ten termin, czy mogą go określać, w dniach, czyli de facto od 1 dnia do 14, czyli nieprzekraczający dwóch tygodni. Zazwyczaj z punktu widzenia praktycznego spotkałam się wyłącznie z dwoma terminami, jakie sąd określa w orzeczeniu nakazującym powrót, a mianowicie w terminie 7 dni bądź tygodnia, ewentualnie w terminie 14 dni bądź nieprzekraczającym właśnie tych dwóch tygodni. Co do tego, że jest to termin sztywny, wypowiedział się Sąd Najwyższy w jednym z ostatnich orzeczeń, gdzie oczywiście co do zasady oddalił skargę kasacyjną prokuratora generalnego, nie wchodząc w szczegóły podstaw, natomiast rzeczywiście była to sprawa, w której sąd drugiej instancji, zmieniając orzeczenie sądu pierwszej instancji, nakazał powrót, określając termin miesięczny, czyli pozaustawowy. Tutaj Sąd Najwyższy dokonał korekty orzeczenia, zmienił go w taki sposób, żeby dostosować do zapisu ustawowego, czyli nieprzekraczającego dwóch tygodni. To jest jedna kwestia.

Jeżeli natomiast chodzi o możliwość złożenia żądania w terminie nieprzekraczającym dwóch tygodni to – również z praktycznego punktu widzenia – wydaje się tutaj, moim zdaniem, możliwość ze strony podmiotów instytucjonalnych uprawnionych do wniesienia skargi kasacyjnej do stosowania tego terminu do orzeczenia czy do terminu wskazanego w orzeczeniu przez sąd. Jeżeli rzeczywiście sąd określi, że będzie to termin siedmiodniowy bądź tygodniowy to pewnie prokurator czy pozostałe podmioty instytucjonalne, chcąc skorzystać z instytucji żądania wstrzymania z mocy prawa, dostosuje się do tego terminu orzeczenia i złoży stosowne żądanie w tym określonym terminie.

Z czysto praktycznego punktu widzenia należy pamiętać, że prokurator generalny nie uczestniczy na prawach strony. Na prawach strony uczestniczy prokurator powszechnej jednostki, może uczestniczyć rzecznik praw dziecka, natomiast nie prokurator generalny. W związku z tym prokurator generalny musi mieć informację co do tego, jakie orzeczenie zapadło, żeby móc zapoznać się, chociażby częściowo, z motywami, dla których sąd orzekł prawomocnie nakazanie powrotu. W tym momencie rozważa kwestię czy rzeczywiście z punktu widzenia dobra dziecka będzie kierował skargę kasacyjną i tym sposobem, z punktu widzenia dobra dziecka, należy skorzystać z żądania takiego ekstraordynaryjnego rozwiązania, a nie z tego fakultatywnego, określonego aktualnie w art. 388 § 1 Kodeksu postępowania cywilnego. Wydaje mi się, że akurat ten termin nieprzekraczający dwóch tygodni jest okresem, który odzwierciedla maksymalny czas, w jakim sąd może nakazać zapewnienie powrotu dziecka. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Jeżeli można to pozostałe kwestie uzupełni pani dyrektor resortu sprawiedliwości.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję. Panie ministrze, może zaproszę, żeby pan tutaj współuczestniczył jako prezydent.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Nie mogę, panie przewodniczący, gdyby była taka możliwość, to bym już siedział przy panu.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Zapraszam. Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Zastępca dyrektora Departamentu Spraw Rodziny i Nieletnich MS Katarzyna Świeboda-Miśkiewicz:**

Dziękuję serdecznie. Chciałabym ustosunkować się do propozycji wprowadzenia terminu odnośnie do wniesienia skargi nadzwyczajnej. Projektowany przepis, tak jak brzmi dosłownie, ma na celu, aby wstrzymać wykonanie orzeczenia w momencie złożenia samej skargi nadzwyczajnej. Myślę, że skarga nadzwyczajna nie byłaby składana przez podmiot uprawniony w momencie, kiedy orzeczenie zostałoby wykonane. Wydaje się, że nie można określać terminu, który dla samej skargi nadzwyczajnej jest dość długi i nie można go w jakiś sposób skracać tylko dlatego, że miałyby się zamiar tę skargę nadzwyczajną sporządzić i wnieść.

Czysto praktyczne podejście jest tutaj takie, jeżeli orzeczenie nie zostaje wykonane, obojętnie czy była złożona skarga kasacyjna i została oddalona, czy nie była złożona, orzeczenie jest cały czas niewykonane, dziecko powiedzmy, że jest tutaj cały czas w Polsce i jednak podmiot uprawniony dopatruje się możliwości wytoczenia skargi nadzwyczajnej, to obojętnie czy to byłby rok, czy to byłoby pół roku, to ta skarga nadzwyczajna jak zostaje złożona, to orzeczenie dopiero wtedy zostaje wstrzymane. Do czasu złożenia skargi nadzwyczajnej orzeczenie to można wykonać. Nie można zatem hipotetycznym wniesieniem skargi nadzwyczajnej w jakiś sposób blokować wykonania orzeczenia przez tak długi czas.

Projekt jest konkretnie taki, jeżeli tak długo nie jest wykonywane orzeczenie i są podstawy do złożenia skargi nadzwyczajnej, to żeby mogła być ona spokojnie rozpoznana

i wówczas ewentualnie uwzględniona, to dlatego właśnie jest to wstrzymanie wykonania orzeczenia. Chodziło po prostu konkretnie tylko o to, żeby nie było sytuacji, że w Sądzie Najwyższym jest skarga nadzwyczajna, została nawet przyjęta, natomiast ze względu na długi czas, nieokreślony dla rozpoznania skargi nadzwyczajnej, Sąd Najwyższy nie stwierdzał, że nie ma podstawy do rozpoznania skargi nadzwyczajnej, gdyż orzeczenie zostało już wykonane. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję pani dyrektor. Mam rozumieć, że pan minister podsumuje.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Zgłaszałem się, ale nie będę podsumowywał, bo myślę, że było konkretnie, panie przewodniczący. Jest tylko jedna uwaga, która była tutaj zgłoszona i jeżeli mogę prosić o oddanie głosu pani dyrektor z kancelarii premiera.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Oczywiście, proszę bardzo.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Uwaga dotyczyła art. 598<sup>5</sup> § 4 po zmianie. Tutaj wątpliwość pojawiła się na tle wprowadzanego przez nas wyjątku od zasady skuteczności i wykonalności po uprawomocnieniu się postanowienia sądu drugiej instancji. Tego dotyczy art. 598<sup>5</sup> w obecnym brzmieniu. W § 4 wprowadzamy zastrzeżenie dotyczące art. 388<sup>1</sup> i 388<sup>3</sup>, czyli tych przepisów, które de facto wprowadzają wyjątek od zasady skuteczności i wykonalności. W związku z tym to zastrzeżenie, instytucja obligatoryjnego wstrzymania wykonania postanowienia w sprawie, w której została wniesiona skarga kasacyjna i instytucja obligatoryjnego wstrzymania wykonania postanowienia z mocy prawa przy skardze nadzwyczajnej będzie takim wyjątkiem. Dodatkowo przepis wprowadza obowiązek pouczenia o niniejszym fakcie stron przez sąd. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję pani dyrektor. Jeszcze tutaj Biuro Legislacyjne, pani mecenas, proszę bardzo.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Panie przewodniczący, jeśli można, to na tym etapie chcielibyśmy się też odnieść do uwagi pani poseł Dolniak. Istotnie w naszej ocenie należy jeszcze wprowadzić skrócenie, o którym mowa w § 1, jak również w § 4, tak żeby to w art. 388<sup>1</sup> wyglądało jednolicie. Takie odesłanie mamy w § 2, w § 3 i w § 5 po zaakceptowaniu przez państwa tej uwagi, więc analogicznie chcemy to zrobić w § 4. W kolejnych przepisach, gdzie tego zabiegu nie da się tak idealnie zastosować, czyli art. 388<sup>2</sup> i art. 388<sup>3</sup>, proponujemy zostawić te przepisy w takim brzmieniu, jak one są.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Jak najbardziej zgoda.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo. Czy jest głos sprzeciwu? Nie widzę, zatem jest tutaj pełna aprobata do tego typu korekt. Szanowni państwo, w tej sytuacji rozpatrzyliśmy zmianę pierwszą. Uznaję, że zmiana pierwsza została rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany drugiej. Czy jest wola udziału w dyskusji? Nie widzę, zatem stwierdzam, że zmiana druga została rozpatrzona.

Przechodzimy do zmiany trzeciej. Proszę bardzo, pani mecenas z Biura Legislacyjnego.

**Legislator Monika Bies-Olak:**

Szanowni państwo, w zmianie trzeciej użyte jest sformułowanie „z zastrzeżeniem”. Przed chwilą pani dyrektor w swojej wypowiedzi dotyczącej art. 598<sup>5</sup> mówiła, że chodzi tutaj o wyjątek. My w nawiązaniu do tego chcielibyśmy prosić Komisję o rozważenie zastąpienia wyrazu „zastrzeżeniem” wyrazem, który nie budzi wątpliwości interpretacyjnych.

Chcemy tutaj powołać się na rekomendacje dla legislatorów dotyczące wybranych zagadnień legislacyjnych zaakceptowane przez kierownictwo Rządowego Centrum Legislacji, Biura Legislacyjnego Kancelarii Sejmu oraz Biura Legislacyjnego Kancelarii Senatu, po szkoleniu: Ujednolicenie praktyki legislacyjnej rządowych i parlamentarnych służb legislacyjnych z Jachranki z roku 2011 – gdzie ustalono, że jeżeli istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania adresata, iż w innym przepisie sformułowano wyjątek od normy, używa się wyrażenia: z wyjątkiem. Jeżeli istnieje konieczność sformułowania zastrzeżenia wyłącznie w celu poinformowania adresata, iż w innym przepisie sformułowano uszczegółowienie normy, używa się wyrażenia: z uwzględnieniem.

Ta rekomendacja została ustalona w związku z tym, że mimo iż w aktach prawnych, i musimy przyznać, że do dziś dnia używa się wyrazu „zastrzeżenia”, my, jako służby legislacyjne, zostaliśmy zobligowani do proszenia państwa o stosowanie wyrazu jednoznacznego, a więc pani dyrektor mówiła tutaj o wyjątku, więc rozumiemy, że to zastrzeżenie w przypadku art. 598<sup>5</sup> § 4 powinno zostać zmienione wyrażeniem – z wyjątkiem. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję pani mecenas. Czy ewentualnie ministerstwo? Proszę bardzo, pani dyrektor.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Dziękuję, panie przewodniczący, dziękuję pani mecenas. Analiza tego przepisu w proponowanym przez nas brzmieniu prowadzi tak naprawdę do wniosku, że żadne z tych alternatywnych sformułowań nie będzie tak naprawdę oddawało w pełni intencji nowelizacji. Celowo używamy tutaj wyrażenia „z zastrzeżeniem”, mając oczywiście świadomość tego, że w różnych tekstach normatywnych, również uchwalonych niedawno, ta formuła pojawia się z powodzeniem na przykład w ostatnich drukach. Praktyka legislacyjna, jak zakładam, cały czas jest niejednolita.

Rzeczywiście powiedziałam o tym, że wprowadzamy wyjątek od zasady wyrażonej w art. 598<sup>5</sup> § 4, ale użycie tutaj zwrotu „z wyjątkiem” w naszym przekonaniu nie będzie wystarczające dla osiągnięcia zamierzonego celu, bo przepis, przy zaakceptowaniu propozycji Biura Legislacyjnego, brzmiałby: postanowienie, o którym mowa w § 2, staje się skuteczne i wykonalne po uprawomocnieniu się, z wyjątkiem art. 388<sup>1</sup> i art. 388<sup>3</sup>, o czym sąd poucza strony. Zwracam uwagę, że przepis byłby niepoprawny redakcyjnie. Wymagałby od nas przywołania istoty regulacji zawartej w art. 388<sup>1</sup> i 388<sup>3</sup>, tym samym nie odpowiadałby dyrektywie skrótości tekstu normatywnego. Nie chodzi nam o to, żeby powielać przepisy, które są objęte projektowanym art. 388<sup>1</sup> i art. 388<sup>3</sup>, ale żeby wskazać na to, że rzeczywiście jest to wyjątek od zasady.

Tutaj pani mecenas była uprzejma wspomnieć o rekomendacjach. Te rekomendacje rzeczywiście pozwalają nam, w naszym przekonaniu, w związku z tą niejednolitą praktyką w tekstach normatywnych i w związku z tym, że zwrot „z zastrzeżeniem” do tej pory nie został ujęty w żadnych dyrektywach składających się na zasady techniki prawodawczej, inaczej niż ma to miejsce w przypadku określenia „w szczególności” czy innych używanych na gruncie zasad poprawnej legislacji. Prosilibyśmy o przyjęcie tego wyjaśnienia i pozostawienie projektowanego przepisu w obecnym brzmieniu. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Wydaje się, że w tej sytuacji wyjaśnienia co do utrzymania zapisów są klarowne i jednoznaczne. W tej sytuacji rozpatrzyliśmy zmianę trzecią.

Przechodzimy do zmiany czwartej. Nie widzę głosów, zatem zmiana czwarta została zaakceptowana i pozytywnie rozpatrzona.

Przechodzimy do artykułu drugiego, proszę bardzo, pani mecenas z Biura Legislacyjnego.

**Legislator Magdalena Kłorek:**

Panie przewodniczący, w naszej ocenie tutaj również jako konsekwencję legislacyjną należałoby dopracować ten przepis tak, aby odpowiadał zakresowi projektu. W tej chwili



w art. 2, który jest przepisem przejściowym, mowa jest o wszystkich niezakończonych postępowaniach w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, tymczasem przedmiotem nowelizacji mają być jedynie postępowania, które są prowadzone na podstawie konwencji haskiej. W związku z tym nasza propozycja jest następująca, aby po wyrazach „w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką” dodać wyrazy: w sprawie prowadzonej na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 roku metryka, i dalej jak w tekście, czyli „stosuje się przepisy ustawy zmienianej w art. 1 w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą”.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję pani mecenas. Patrząc tutaj na przedstawicieli ministerstwa, widzę po gestach i na wyrazach twarzy akceptację, więc jest tutaj pełna zgoda do tego typu korekty, uzupełnienia i doprecyzowania. Jak rozumiem, nie musimy formalnie głosować i jest tutaj pełna akceptacja? Proszę bardzo, pani marszałek.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Mam pytanie do Biura Legislacyjnego. Czy my traktujemy to jako poprawkę legislacyjną? Dodanie opisu ustawy, której dotyczy.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Pani poseł, my uznajemy, że to jest konsekwencja zmian przyjętych w projekcie, ponieważ w tej chwili art. 2 nie przystaje do treści, która jest przedmiotem ustawy. On powinien być spójny.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Czyli to nie poprawka legislacyjna, ale poprawka ujednocniająca brzmienie ustawy?

**Legislator Magdalena Klorek:**

Tak, możemy ją potraktować jako konsekwencję zmian, które są zaprojektowane w projekcie. W naszej ocenie to jest zabieg czysto techniczny, to nie jest zmiana merytoryczna, biorąc pod uwagę treść art. 1 i uzasadnienie projektu.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Czyli wpisujemy ją, jak rozumiem, do poprawek legislacyjnych, tak?

**Legislator Magdalena Klorek:**

Pani przewodnicząca, jeżeli nie ma sprzeciwu, to myślę, że ona nie jest kontrowersyjna, bo w naszej ocenie to jest zabieg czysto techniczny, który doprowadza do korelacji przepisów zawartych w art. 1 i art. 2.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję bardzo pani mecenas, dziękuję pani przewodniczącej za czujność. W tej sytuacji rozpatrzyliśmy art. 2. Przechodzimy do kolejnego artykułu. Pan poseł Grzegorz Lorek chciałby zabrać głos, jeszcze zanim przejdziemy do art. 3.

**Poseł Grzegorz Lorek (PiS):**

Tak, chciałem wnieść poprawkę. Po art. 2 dodaje się art. 3 w brzmieniu: w sprawach o odebranie osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką, prowadzonych na podstawie Konwencji dotyczącej cywilnych aspektów uprowadzenia dziecka za granicę sporządzonej w Hadze dnia 25 października 1980 roku, w których została wniesiona i nie została rozpatrzona przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy skarga nadzwyczajna, wstrzymuje się z mocą prawa wykonanie postanowienia w przedmiocie odebrania osoby podlegającej władzy rodzicielskiej lub pozostającej pod opieką do czasu zakończenia postępowania z tej skargi. Uzasadnienie, zaproponowana poprawka zmierza do zabezpieczenia interesu i dobra dziecka, w którego sprawie toczy się postępowanie. Dziękuję.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Czy ewentualnie ktoś z państwa chciałby zabrać udział? Proszę bardzo, pan minister.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Panie przewodniczący, odnosimy się pozytywnie do tej poprawki. Chodzi o sytuację, w której rzeczywiście złożone zostały skargi nadzwyczajne i te sprawy są, że tak powiem, na biegu. Dla pewnej sprawiedliwości, z całą pewnością, nie powinno być sytuacji różniującej tych, którzy są po wejściu w życie tej ustawy i tych, których sprawa była rozstrzygana wcześniej i wniesiony był środek nadzwyczajny. Tych spraw jest mało, według mojej wiedzy to jest dosłownie kilka spraw, ale jednak one są na biegu i wydaje mi się, że to było wyraźnie niedopatrzenie, że nie objęliśmy tych sytuacji, gdzie wniesienie skargi nadzwyczajnej powinno powodować wstrzymanie wykonania prawomocnego postanowienia, ale także w tych sprawach, które były przed dniem, kiedy wejdzie w życie ta ustawa. Uważam, że wtedy będzie to kompleksowe, spójne i przede wszystkim sprawiedliwe.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję panu ministrowi. Pani przewodnicząca Dolniak.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Ja mam pytanie, bo nie bardzo rozumiem, według wyjaśnienia pana ministra to ma być zastosowane do spraw już zakończonych? Co to znaczy na biegu? Przecież na biegu są sprawy z art. 2, to one są na biegu.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Jeżeli na przykład już w tej chwili jest wniesiona skarga nadzwyczajna, w tym momencie jest na biegu w Sądzie Najwyższym i nie została rozpoznana.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Pani przewodnicząca, tu jest jednoznaczna dyferencjacja, tak? To dotyczy postępowań...

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Okej, tylko czy to nie prowadzi do sytuacji zadziałania prawa wstecz?

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

W żadnym razie. Pani poseł, byłoby to sprawiedliwe, że wchodzi w życie ta ustawa i po wejściu w życie składany jest środek nadzwyczajny w postaci skargi nadzwyczajnej i z mocy prawa wstrzymuje się wykonanie prawomocnego postanowienia do sytuacji, że skarga została przyjęta przez Sąd Najwyższy do rozstrzygnięcia i będzie rozstrzygana. To jest dokładnie ta sytuacja i tak odczytuję tę poprawkę. Bardzo by to różnicowało prawa stron w zależności od tego jaki jest czas złożenia. Uważam, że w kontekście tego, że jeżeli dziecko opuści terytorium Polski, umarza się takie postępowanie, byłoby to niesprawiedliwe, dlatego ta poprawka jest moim zdaniem dobra.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Tak, tylko proszę pamiętać, że teraz strony nie są pozbawione możliwości działania przed Sądem Najwyższym, bo jest możliwość złożenia wniosku o zawieszenie, a to oznacza, że w sprawach, które się już toczą, Sąd Najwyższy albo rozstrzygnął na tak, albo rozstrzygnął na nie, albo strony w ogóle nie potrzebowały składania takiego wniosku, bo nie ma aż takiego istotnego problemu z obawą wywiezienia czy zatrzymania dziecka. W tych sprawach jest już podstawa do decyzji podjętej przez Sąd Najwyższy. W związku z tym, skoro sąd podjął decyzję lub jej nie podjął, bo nie było takiego wniosku, czy powinniśmy zadziałać wstecz i z automatu spowodować, że w tych sprawach też nastąpi wstrzymanie postępowania, bo to jest zupełnie inna sytuacja, niż mówimy w art. 2? Dotyczy to spraw, które już zostały przyjęte i się po prostu toczą, więc wniosek o zawieszenie postępowania absolutnie mógł być złożony.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Może jeszcze oddam głos pani dyrektor, żeby odpowiedziała, bo nie wiem, czy dobrze zostałem zrozumiany. Jeszcze raz, z punktu widzenia pewnej sprawiedliwości, bo dzisiaj jest taka sytuacja, że jeżeli składa się skargę nadzwyczajną, to sąd albo przychyliła się

do tego wniosku o wstrzymanie, albo nie. My przyjmujemy taką sytuację, że wstrzymanie następuje po prostu *ex lege*. Teraz ma pani na biegu kilka takich spraw i założmy, że dziecko zostaje wywiezione za granicę, bo sąd nie przychylił się do takiego wniosku, to co dalej? Ta skarga w takim razie staje się bezprzedmiotowa. Oddam głos jeszcze pani dyrektor, żeby wyjaśniła to legislacyjnie.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Panie przewodniczący, jeszcze zanim pani dyrektor się wypowie, to ja mam przykład takiej sytuacji. Skoro pan mówi o tym wstrzymaniu wykonania, to proszę sobie wyobrazić sytuację, że sąd rozpoznał wniosek o wstrzymanie wykonania negatywnie, uznał, że nie ma ku temu podstaw, a my wprowadzimy teraz przepis a contrario tej decyzji i z automatu nastąpi zawieszenie wykonania, mimo że Sąd Najwyższy wniosek o zawieszenie w sprawie rozpoznał.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Proszę bardzo, kto z państwa, panie ministrze?

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Po pierwsze, nie Sąd Najwyższy tylko sąd apelacyjny. Po drugie, ta sytuacja, o której pani była uprzejma wspomnieć, będzie miała miejsce również na kanwie spraw, które jeszcze nie są na biegu. Również w tych sprawach istnieje możliwość wykorzystania jednocześnie instytucji fakultatywnego i obligatoryjnego wstrzymania wykonania postanowienia. To jest ten przepis, który przed chwilą omawialiśmy – projektowany art. 388<sup>2</sup>. Niezgłoszenie żądania, czyli niewykorzystanie instytucji fakultatywnego wstrzymania wykonania postanowienia nie pozbawia nas możliwości skorzystania z instytucji obligatoryjnego wstrzymania wykonania postanowienia i odwrotnie.

Odnosząc się do uwagi dotyczącej ryzyka retroakcji tego przepisu, myślę, że panie mecenas z Biura Legislacyjnego się ze mną zgodzą. Nie mamy do czynienia z retroaktywnym działaniem projektowanej ustawy w sytuacji, w której obowiązuje zasada działania prawa nowego. Zwróćmy uwagę, że art. 2 w obecnym brzmieniu mówi – uchwyćmy wszystkie sprawy wszczęte i niezakończone przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy prawomocnym postanowieniem, stosując do niej przepisy ustawy nowej, czyli w brzmieniu nadanym niniejszą ustawą.

I teraz to, o czym pan minister był uprzejmy przed chwilą powiedzieć. Nie zastosujemy zasady równego czy równoprawnego potraktowania sprawy haskiej, w której skarga nadzwyczajna jeszcze nie została wniesiona i sprawy haskiej, w której skarga nadzwyczajna już została wniesiona i nie została jeszcze rozpoznana w sytuacji, w której nie zastosujemy do tych spraw jednolitej zasady wstrzymania wykonania postanowienia z mocy prawa, co czynimy niniejszym projektem. Nieuwzględnienie poprawki, w naszym przekonaniu, prowadziłoby do sytuacji, w której musielibyśmy cofnąć skargę nadzwyczajną wniesioną w sprawie, która jest na biegu, ta o której pan minister powiedział, z założeniem konieczności ponownego wniesienia tej skargi, ażeby móc skorzystać z dobrodziejstwa projektowanej instytucji obligatoryjnego wstrzymania postanowienia, co byłoby sprzeczne z istotą projektowanej nowelizacji. Dziękuję bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję. Proszę się spokojnie odnieść, pani przewodnicząca.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Ja nie dostałam odpowiedzi na to pytanie, co w sytuacji, kiedy wniosek o zawieszenie postępowania został rozpatrzony negatywnie, to po pierwsze.

Po drugie, to nie jest tak, że mamy fakultatywne...

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

O wstrzymaniu, pani poseł.

**Poseł Barbara Dolniak (KO):**

Tak, o wstrzymaniu, negatywnie został rozpatrzony, czyli z automatu zapadnie decyzja o wstrzymaniu, mimo że sąd negatywnie rozpoznał wniosek. To jest jedna kwestia.

Druga kwestia, to tak nie działa, że fakultatywność jest w dwóch przypadkach. Fakultatywności tutaj nie ma, bo albo mamy prawo do złożenia wniosku, albo działa to z mocy prawa i strona nie dokonuje wyboru. Jeżeli wprowadzamy działanie z mocy prawa, to nie ma żadnej fakultatywności, pani minister. W tej sytuacji jest oblig wynikający z ustawy.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dziękuję. Zauważyłem i dostrzegłem, że pan poseł Zwiefka wcześniej sygnalizował wolę udziału w dyskusji. Czy pan podtrzymuje?

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Tak, panie przewodniczący.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Proszę bardzo.

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Bardzo dziękuję. Tutaj rzeczywiście można się zastanawiać nad decyzją, bo to jest decyzja sądu dotycząca wstrzymania czy odmowy wstrzymania wykonania postępowania. Jest to, moim zdaniem, jakieś takie chyba lekkie nagięcie zasad, ale ja mam jeszcze inne pytanie. Przegapiłem, a mianowicie, czy jest tutaj gdzieś zakreślony, w tej nowelizacji, termin na wniesienie skargi nadzwyczajnej?

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

W ustawie o Sądzie Najwyższym są dwa terminy. Tak jak pan tutaj wcześniej mówił – pięcioletni i roczny w zależności od tego czy wcześniej była już wniesiona skarga. Projekt tego nie zmienia.

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Problem polega na tym, że to by oznaczało, że można sobie, że tak powiem, nie wykonywać prawomocnego orzeczenia, ukrywać, kombinować, działać niezgodnie z prawem, a po roku albo po czterech latach zostanie wniesiona skarga nadzwyczajna, która zatrzyma *lege artis* wykonanie orzeczenia. To jest okej?

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Tak, jeżeli przyrzeć się instytucji skargi nadzwyczajnej, którą wprowadzaliśmy kilka lat temu, to właśnie taki był sens tej instytucji. To są absolutnie wyjątkowe sytuacje. Pani pośle, chcę jeszcze raz powiedzieć o jednej rzeczy. To nie jest tak, że we wszystkich sprawach są skargi kasacyjne, jak nie, to skargi nadzwyczajne. Taką skargę jest niezwykle trudno przygotować. Jeżeli prokurator generalny decyduje się złożyć taki środek, to są to absolutnie nadzwyczajne, wyjątkowe sytuacje z punktu widzenia ochrony dobra dziecka. To nie jest 500 spraw, bo gdyby tak było, to we wszystkich tych 500 sprawach składane byłyby skargi kasacyjne czy skargi nadzwyczajne, a ich, tak jak podałem statystyki, jest kilkanaście w ciągu kilku lat. To są wyjątkowe sytuacje.

Nie chcę się tu posiłkować przykładami z praktyki, ale ja nie będę tutaj kwestionował instytucji skargi nadzwyczajnej. Po prostu można złożyć tę skargę nadzwyczajną w tych sprawach i czasami prokuratura decyduje się ją wyjątkowo składać. Nie pamiętam, w jakim czasie one są składane, bo nie ma tutaj takich danych, ale nie sądzę, żeby to było po wielu latach, bo od momentu wejścia w życie reformy z 2018 roku system dobrze funkcjonuje. Nie chcę przedłużać tego postępowania, mam tu dwie strony informacji o terminach, o tym, w jakich terminach są, szanowni państwo, załatwiane te sprawy. Nie ma potrzeby, moim zdaniem, żebyśmy posiłkowali się tymi danymi. W Polsce nie jest źle, mogę powiedzieć, że jest dobrze pod względem terminów załatwiania spraw.

Jeszcze jedna rzecz do pani. Pani poseł, taki jest sens całego projektu ustawy. Właśnie o to chodzi, że na dzisiaj może być złożony wniosek o wstrzymanie, może być zaakceptowany i to zależy od sądu, może, ale nie musi. My chcemy, żeby była taka sytuacja, że musi być zaakceptowany z mocy prawa, jeżeli te trzy podmioty złożą taki wniosek, bo wymaga tego dobro dziecka. To jest sens całej ustawy w ogóle.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Szanowni państwo, dziękuję państwu za wypowiedzi. Ja podsumuję jeszcze wypowiedź...

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Panie przewodniczący, ja jeszcze jedno zdanie chciałbym.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Jeżeli mogę, panie pośle, sekundę, ja tylko zauważę jedną kwestię, bo pan mówi tutaj o sytuacji skrajnie specyficznej, że ktoś, mówiąc kolokwialnie, ma sobie lekceważyć czy bimbać z prawa, a rzecznik interesu praworządności, prokurator chyba przecież dostrzeże ewentualne patologie w takiej sytuacji. Przecież jest zasada czystych rąk i siłą rzeczy, jeżeli będzie wiedział, że osoba skrajnie niewłaściwie postępowała, lekceważyła wyrok i nagle ma się za nią opowiedzieć prokurator, to wydaje się jest sytuacja raczej mało prawdopodobna, wręcz iluzoryczna. To tyle. Pan poseł, proszę bardzo.

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, możemy oczywiście tak do tego podejść, że zasada czystych rąk, jasne, ja absolutnie jestem przekonany, że ona funkcjonuje, natomiast wtedy jest pytanie o zasadność w ogóle wprowadzania takiego przepisu. Jeszcze raz wracam do sytuacji. Zapada prawomocne orzeczenie sądu. Ja oczywiście rozumiem instytucję skargi nadzwyczajnej i możliwość korzystania z tej skargi w terminie wydłużonym do 5 lat zgodnie z ustawą o Sądzie Najwyższym. Natomiast jednocześnie mamy taką oto sytuację, że w tej chwili wyglądałoby na to, że bronimy wyłącznie praw dziecka w jedną stronę, ale już w drugą stronę tych praw dziecka nie bronimy, bo jeżeli zapada prawomocne orzeczenie, nie jest wniesiona skarga kasacyjna, mijają 2 miesiące, upoważniony do tego podmiot nie wnosi w dwutygodniowym, wskazanym wcześniej terminie do sądu drugiej instancji informacji o tym, że taki środek nadzwyczajny będzie wnoszony, czyli orzeczenie powinno podlegać wykonaniu, a organy państwa powinny pomóc w wykonaniu. Tak? Dobrze rozumiem, panie ministrze? I teraz to prawomocne orzeczenie nie zostało wykonane, czyli zostało złamane prawo.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Oczywiście podlega wykonaniu, jeżeli nie jest wykonywany dobrowolnie, to wówczas jest składany wniosek o przymusowy odbiór dziecka i przez sąd wydawane jest postanowienie.

**Poseł Tadeusz Zwiefka (KO):**

Dobrze, ale po tym terminie, kiedy już właściwie zostało złamane prawo, wniesiona zostaje skarga nadzwyczajna, czyli legalizuje niezgodne z prawem postępowanie, tak? Trochę to jest dziwne.

**Minister – członek Rady Ministrów Michał Wójcik:**

Dlaczego? Instytucja skargi nadzwyczajnej jest instytucją, która ma taki charakter. Nie możemy kwestionować tej instytucji. Jeżeli jeden z trzech uprawnionych podmiotów decyduje się to złożyć, na przykład prokurator generalny jako rzecznik interesu publicznego widzi, że sprawiedliwości wymaga tego, żeby złożył taką skargę, to co legalizujemy? Nic nie legalizujemy. Po prostu przyjął, że ma prawo i robi to zgodnie z terminami, które są przewidziane w ustawie o Sądzie Najwyższym. Nie wiem, dlaczego o tym dyskutujemy? Powiem szczerze, że zastanawiam się, skąd jest państwa problem. Nie rozumiem tego za bardzo.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Szanowni państwo, myślę, że możecie państwo ewentualnie po posiedzeniu zrobić sobie jakąś dogrywkę, bo wydaje mi się, że będziemy rozmawiać tutaj o istocie rozwiązań, które, jak wiemy, są doskonale wyjątkowe i stosowane w naprawdę ekstremalnie rzadkich przypadkach, gdzie są skrajne, skandaliczne sytuacje jako taki, można powiedzieć, ostatni bezpiecznik, wentyl bezpieczeństwa dla państwa prawnego czy praworządowego. Siłą rzeczy rozmawiamy o naprawdę pryncypialnych aspektach.

Dobrze, szanowni państwo, w tej sytuacji, jako że przez pana posła Grzegorza Lorka została zgłoszona poprawka, pozwolę sobie przejść do procedury głosowania. Kto jest za, przepraszam najmocniej, pani mecenas.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Panie przewodniczący, może jeszcze przed głosowaniem my mamy propozycję, żeby w przypadku przyjęcia tej poprawki nie był to art. 3 tylko ust. 2 w art. 2, ponieważ oba te przepisy mają charakter przejściowy i lepiej jest je zmieścić w tej samej jednostce.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dobrze, czy pan poseł składający poprawkę akceptuje? Dobrze, zatem przechodzimy do głosowania poprawki, stworzenia z art. 2 ust. 1 w obecnym brzmieniu i dokooptowanie ust. 2 w kształcie zaproponowanym przez pana posła Grzegorza Lorka. Jest akceptacja? Jest, więc w tej sytuacji głosujemy. Kto jest za poprawką zgłoszoną przez pana posła Grzegorza Lorka? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał?

Panie pośle, może pan nawet głosować zdalnie, jeśli się uprzedzić, nie chciałbym tylko, żeby było głosowanie na dwie ręce, że głosuje pan tutaj i dodatkowo zdalnie. To byłoby wykluczone, więc odrzuciłbym i są tutaj bezpieczniki.

Dobrze. Zamykam głosowanie, proszę o wyświetlenie wyników. Głosowało 10 posłów: za 7, przeciw 3, nikt się nie wstrzymał (0). Zatem poprawka uzyskała akceptację Komisji.

W tej sytuacji przechodzimy do art. 3. Czy tutaj są jeszcze jakieś uwagi? Nie widzę.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Przepraszam, panie przewodniczący, rozumiem, że teraz będzie to art. 4?

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Nie, ja też byłem przygotowany na zmianę numeracji, ale jako że zostały uwzględnione sugestie ze strony pani mecenas, to ostatecznie będzie to art. 2 ust. 2, więc tutaj nic się nie zmienia, jeżeli chodzi o art. 3. Zatem zmiana art. 3 została pozytywnie rozpatrzona przez Komisję.

Przechodzimy do głosowania nad całością projektu. Kto jest za przyjęciem projektu? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał? Dziękuję, proszę o wyświetlenie wyników głosowania. Głosowało 10 posłów: za 7, nikt nie głosował przeciw, wstrzymały się 3 osoby. Druk nr 2027 uzyskał akceptację Komisji. Przechodzimy jeszcze do wyboru posła sprawozdawcy. Proszę bardzo, pani mecenas.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Panie przewodniczący, przepraszam, jeszcze jedna drobna uwaga. Ponieważ Biuro nie miało niestety udostępnionego tekstu poprawki pana posła Lorka przed głosowaniem, to teraz, w tej chwili chciałobyśmy uzyskać zgodę Komisji na ujednoczenie. To jest również zabieg o charakterze legislacyjnym. Chodzi o pojęcie skargi nadzwyczajnej. Ona w artykule, po przyjęciu poprawki, art. 2 ust. 2 posługuje się tylko pojęciem skargi nadzwyczajnej, natomiast w przepisie materialnym w art. 1 mamy to pojęcie zdefiniowane poprzez odesłanie do ustawy o Sądzie Najwyższym. W naszej ocenie, ponieważ przepisy przejściowe traktuje się odrębnie, czyli powtarza się, tak jak to zrobiliśmy z konwencją haską i w artykule pierwotnie oznaczonym jako art. 2, w tej chwili ust. 1 należy się posługiwać pełnym tytułem ustawy, metryką, to również w naszej ocenie, w tekście, który został przyjęty w poprawce, należałoby doprecyzować, że jest to skarga kasacyjna z ustawy o Sądzie Najwyższym.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dobrze. Skarga nadzwyczajna.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Przepraszam, skarga nadzwyczajna, o której mowa w art. 89 ustawy z dnia 8 grudnia 2017 r. o Sądzie Najwyższym – metryka. Rozumiem, że jest zgoda?

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Bardzo dziękuję. Jak rozumiem, jest zgoda ze strony członków Komisji?

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Przepraszam, doprecyzowując rozumiem, że po poprawce art. 3 miałyby być uzupełnione o wskazanie: o której mowa w art. 89 ustawy z dnia.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Art. 2 pani dyrektor.

**Legislator Magdalena Klorek:**

Poprawka pana posła Lorka zostanie oznaczona w sprawozdaniu podkomisji jako ust. 2 w art. 2. Art. 3 jest taki jak w projekcie, czyli przepisy o wejściu w życie.

**Dyrektor Departamentu Praw Obywatelskich i Tożsamości Europejskiej KPRM Karina Bednik:**

Tak, zgadzamy się oczywiście.

**Przewodniczący poseł Piotr Sak (PiS):**

Dobrze, czyli nie ma żadnego sprzeciwu. Cieszę się bardzo. W tej sytuacji pozostał wybór posła sprawozdawcy. Ja już wcześniej chciałem wmanewrować pana posła Grzegorza Lorka, mam nadzieję, że teraz już mi nie odmówi i mam rozumieć, że jest zgoda, żeby był posłem sprawozdawcą całej Komisji. Bardzo dziękuję, zatem na tym porządek obrad wyczerpaliśmy.

Bardzo serdecznie dziękuję za udział w Komisji. Zamykam posiedzenie.